Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem
PRR

Rok X
Nr. 255

# ABC

Warszawa,
sobota 7 września 1935 r

10 GROSZY

# NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

NASZE ABC

## Marksizm i mundury

Według doniesień agencyj telegraficznych, w Sowietach postanowiono wprowadzić mundury dla młodzieży szkolnej i to nietylko dla młodzieży szkół średnich, jak to było niegdyś w carskiej Rosji, ale również i dla młodzieży szkół powszechnych. W ten sposób cała młodzież Związku Sowieckiego zostanie jednolicie umundurowana, a ponadto, jak donoszą depesze, zaopatrzona w jednolite matrykuły szkolne. Okres rewolucyjnej partyzantki minął w Rosji sowieckiej bezpowrotnie.

Napozór niezbyt ważny, ale nie zwykle znamienny ten fakt, w połączeniu z innemi wiadomościami z Rosji, jak naprzykład o przywróceniu pojęć ojczyzny, a nawet „narodu sowieckiego", rzuca niezwykle charakterystyczne światło na kierunek, w jakim idą zmiany w państwie realizowanego marksizmu.

Pod względem form zewnętrznych i urządzeń państwowych Rosja sowiecka staje się z każdym rokiem coraz podobniejsza do faszystowskich Włoch, czy hitlerowskich Niemiec. I naodwrót z każdym rokiem autorytatywne państwa europejskie coraz bardziej stają się podobne do Rosji sowieckiej.

Projekt umundurowania całej młodzieży szkolnej, obok cech, typowych dla państwa „autorytatywnego", posiada jeszcze i inną, niezwykle charakterystyczną, cechę — jest bardzo w duchu rosyjskim. Kilkaset lat, przez które każdy poddany cara uważał za swój obowiązek nosić jakiś mundur, nie pozostało bez śladu, i dziś w nieco odmiennej i może groteskowej postaci, odzywa się w zarządzeniach władz sowieckich.

Widać już zupełnie wyraźnie, co osiągnął, a czego nie osiągnął największy eksperyment społeczno - gospodarczy w dziejach świata, jakim była rewolucja rosyjska. Urzeczywistnienie doktryny marksistowskiej okazało się możliwe tak daleko i w tych kierunkach, w których pozwalał charakter narodowy Rosjan i ich przeszłość dziejowa. Udało się upaństwowienie zawsze obcego i słabego w Rosji przemysłu, udał się powrót od własności indywidualnej na wsi do dawnego rosyjskiego „miru", udało się przywrócenie absolutyzmu w państwie. Nie udało się to wszystko, co w doktrynie Marksa było nowe i obce dla ducha rosyjskiego.

Umundurowanie dzieci sowieckich, to widomy znak nawiązania, mimo wszystko, ciągłości pomiędzy dziejami starej i nowej Rosji.

W. W.

# Olbrzymie długi urzędników

## Projekty oddłużenia stanu urzędniczego

Obecnie znajdują się na ukończeniu prace przygotowawcze do akcji oddłużenia pracowników państwowych. Prace prowadzone od dłuższego czasu na terenie stowarzyszenia urzędników państwowych, posunęły się tak dalece naprzód, iż już obecnie mówić można o ustaleniu zasad oddłużenia. Najdalej w ciągu miesiąca znany będzie szczegółowy plan i przedłożony rządowi.

Projekt akcji oddłużeniowej stanu urzędniczego przewiduje utworzenie specjalnej komisji dla rejestracji długów pracowników państwowych. Oddłużenie miałoby być przeprowadzone w okresie 5 lat, w ciągu których 1/5 uposażenia zadłużonego pracownika byłaby potrącana na stopniową regulację długów.

W odniesieniu do wierzycieli prywatnych stosowana ma być zasada umów dobrowolnych celem redukcji samej kwoty zadłużenia. Komisja dla oddłużenia pracowników państwowych miałaby rozporządzać funduszem organizacyjnym, powstałym przy pomocy skarbu państwa i zawodowych organizacji urzędniczych.

Kwestja oddłużenia pracowników państwowych uważana jest w kołach urzędniczych za bardzo pilną, a to z uwagi na niezwykle wysokie zadłużenie stanu urzędniczego w Polsce. Według prowizorycznych obliczeń zadłużenie pracowników samej tylko administracji państwowej dochodzi do sumy 40 miljonów złotych.

Najdalej w październiku r. b. organizacje pracowników państwowych wystąpią z konkretnym planem akcji oddłużeniowej.

# Hasło strajku generalnego

## wysunęli w Zagłębiu komuniści

SOSNOWIEC, 6. 9. (tel. wł.).— Strajk w kopalni „Dorota", która miała ulec zamknięciu, trwa w dalszym ciągu. Robotnicy już pięć dni przebywają w podziemiach. Pracuje tylko obsługa maszyn, ażeby strajkujących robotników nie pozbawiać powietrza. Delegaci robotników przebywają w podziemiach razem ze strajkującymi i opuszczają kopalnię tylko wtedy, gdy muszą komunikować się z władzami, lub kierownictwem strajku.

Do strajku na „Dorocie" przyłączyła się kopalnia „Jakób" należąca do tego samego towarzystwa. W tej chwili strajkuje 1000 osób. Na kopalni „Jakób" czuwa policja. Robotnicy siedzą w domach. Czynna jest tylko obsługa maszyn.

Spowodu strajku w obu kopalniach żywą agitację prowadzą komuniści, nawołując do powszechnego strajku górników. W kopalniach rozdawano w wielkich ilościach ulotki nawołujące do strajku. Aresztowano 12-letnią żydówkę - kolporterkę odezw.

Według zapowiedzi komunistów, strajk powszechny nastąpić ma lada chwila.

Wielkie poruszenie wywołał

# Surowy sekwestrator—kryminalista

## okradał ludność i skarb państwa

W Sądzie Okręgowym odpowiadał b. sekwestrator Urzędu Skarbowego w Pułtusku Leonard Filemowicz, który dokonywał malwersacyj pieniężnych ze szkodą dla skarbu państwa i dla samych płatników z niesłychaną wprost zręcznością i przebiegłością. Filemowicz grasował głównie po wsiach i gnębił ludność podatkami, które sam dowolnie oznaczał. Był bezwzględny. W razie odmowy zapłacenia przystępował natychmiast do egzekucji. Bardzo często sporządzał też fikcyjne protokuły zajęcia poto tylko, aby z kasy skarbowej pobierać djety i wynagrodzenia za wyjazdy i dodatkowe godziny. Jak ustalono, skarb państwa na machinacjach sekwestratora poniósł kilka tysięcy złotych strat. Niewiadomo na ile Filemowicz zdążył ograbić nieszczęśliwych podatników.

Nadużycia wykryły się w ten sposób, że naczelnik urzędu zaczął podejrzewać sekwestratora o nieczyste sprawki. Coraz częściej bowiem do Urzędu napływały skargi i reklamacje, które po sprawdzeniu były uzasadnione. Filemonowicz prowadził podwójną buchalterję. Ponieważ z reguły podwyższał podatnikom kwoty podatkowe, miał dwa kwitarjusze, jeden autentyczny, drugi zaś dla swoich celów. Na kwitarjuszach urzędowych wypisywał sumy podatków, oznaczone przez Urząd Skarbowy, oszukiwanym zaś wręczał fałszywe kwity na wyższe kwoty.

Po ujawnieniu oszustw i fałszerstw sekwestratora, dowiedziano się popiero, że jest on osobnikiem o tajemniczej i ciemnej przeszłości kryminalnej. Swego czasu pracując na kolei dopuścił się tam nadużyć i skazany został przez Sąd Okręgowy na dwa lata więzienia.

# Śląsk czeski obsadzony wojskiem

# Artylerja czeska pod Cieszynem

## Wybicie szyb w polskiem gimnazjum

MORAWSKA OSTRAWA, 6.9. Władze centralne w Pradze odkomenderowały do czeskiego Cieszyna 8 pułk piechoty. Pierwszy oddział tego pułku w liczbie 800 bagnetów otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu do Cieszyna, gdzie rozkwaterowany zostanie w budynkach fabrycznych, stojących pustkami. Do miast Frydek i Mistek odkomenderowano baterje lekkiej artylerji. Ze wszystkich stron Czechosłowacji przybywają ciągle na Śląsk Cieszyński liczne oddziały żandarmerji.

Jak wynika z powyższego, żądanie wysłania na teren Śląska karnej ekspedycji wojskowej, przedstawione w Pradze przez delegację czeskiej rady narodowej, przybyłej z Cieszyna zostało uwzględnione.

MORAWSKA OSTRAWA, 6. 9. W nocy z czwartku na piątek wybito szyby w polskiem gimnazjum w Orłowej na Śląsku Czeskim. Sprawcy zbiegli pod osłoną nocy. Mimo wielkiej liczby żandarmerji czeskiej na Śląsku na miejscu wypadku zjawił się dopiero w godzinach rannych jeden żandarm czeski, który spisał protokuł.

## Twórca pomników wolności

# Herszterm bandy rozbójników

BERLIN, 6.9. — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, iż w okręgu Telsz zdołano aresztować złożoną z 20 ludzi bandę rozbójników, która już od dłuższego czasu grasowała między Telszami a Taurogami, gdzie przez dokonywanie licznych napadów i wielkie okrucieństwo budziła grozę wśród mieszkańców.

Wielkie poruszenie wywołał fakt, że na czele bandy stał znany rzeźbiarz litewski 57-letni Aleksander Kleme - Klementis. Klementis jest znany w kraju, jako autor szeregu pomników wolności, wzniesionych w rozmaitych miastach litewskich.

Aresztowano go w kościele, w chwili, gdy zajęty był swą działalnością zawodową.

# Sprawy gospodarcze na pierwszym planie

## po wybraniu nowych izb

Za dziesięć dni będą ukończone wybory do obu izb, a bezpośrednio potem nastąpi uzupełnienie Senatu przez nominację 32-ch senatorów. Wobec tak bliskiego terminu powstania instancyj ustawodawczych pokazują się już wiadomości o tem co nastąpi później. Przedewszystkiem więc na rozpoczęcie prac nowego Sejmu wydane ma być specjalne orędzie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, które, jak słychać położy szczególny nacisk na konieczność zajęcia się przedewszystkiem zagadnieniami gospodarczemi.

Mówią, że zaraz po wyborach p. premjer Sławek uda się na urlop wypoczynkowy, który potrwa około 2-ch tygodni, a po jego powrocie nastąpić ma oddanie wszystkich tek ministerjalnych do dyspozycji p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Co do ogólnego charakteru przyszłego rządu, to w dalszym ciągu utrzymuje się uporczywie pogłoska, że ma on być nastawiony wybitnie w kierunku gospodarczym. Istnieją podobno plany przeprowadzenia tranzakcji finansowych, któreby pozwoliły na rozpoczęcie w szerszym niż dotychczas zakresie robót publicznych i to nietylko wiosną i latem, lecz właśnie w sezonie zimowym. Dążyć się będzie do zatrudnienia zimą około 60.000 bezrobotnych, a jako sposób ich zajęcia wskazują m. in. na pracę w kamieniołomach i w kolejnictwie.

# Dymisja rządu litewskiego

## po rozruchach chłopskich

BERLIN, 6. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż gabinet litewski podał się do dymisji. Premjer Tubels utworzył nowy gabinet, do którego wchodzą wszyscy członkowie poprzedniego rządu z wyjątkiem b. min. spraw wewnętrznych i ministra rolnictwa. Na stanowisko min. spr. wewnętrznych powołany został gen. Caplikas.

Powodem rekonstrukcji gabinetu były rozruchy chłopskie w północnej Suwalszczyźnie.

# Katastrofalny nawrót rzeki Żółtej

## do koryta sprzed 100 lat

PEKIN, 6. 9. (PAT). Według wiadomości, nadchodzących z Szantungu zachodzi obawa, że rzeka Hoang - Ho w połowie swego biegu zmieni obecne koryto, powracając do łożyska, które opuściła przed 100 laty. Następstwa zmiany koryta Żółtej Rzeki byłyby katastrofalne. Niezwykle urodzajne obszary północnej części prowincji Kiangsi zostałyby zniszczone.

# Zemsta wydalonego robotnika

## Wynajęty zbir napadł na inżyniera

Na inż. Jana Zieplutę zatrudnionego w fabryce pod Warką, pewnej nocy dokonano zuchwałego napadu. Kiedy inżynier znalazł się przed domem, z ukrycia wyskoczył jakiś opryszek i począł za dawać inżynierowi rany wojskowym bagnetem. Zieplutа padł na ziemię zalany krwią i napastnik korzystając z ciemności, zbiegł.

W toku dochodzenia okazało się, że inżynier miał osobistego wroga w osobie niejakiego Kazimierza Żychowicza, robotnika, za trudnionego w fabryce. Żychowicz niedbale wykonywał swoje obowiązki i wskutek interwencji inżyniera wydalony został z pracy. Żychowicz odgrażał się, że tego nie daruje inżynierowi i pomści się krwawo.

W jakiś czas potem ujęto Henryka Włodarskiego, kolegę Żychowicza. Badany w śledztwie Włodarski powiedział, że Żychowicz namówił go do napadu na inżyniera, obiecując za to wynagrodzenie pieniężne i rewolwer. Włodarski jako bezrobotny nie miał nic do stracenia, przeto na propozycję się zgodził.

Następnie jednak Włodarski powtórnie przesłuchiwany odwołał swoje poprzednie zeznania, tłumacząc, że wziął na siebie winę w obawie przed biciem na posterunku policyjnym. Grożono mu bowiem, że w przeciwnym razie zostanie dotkliwie pokaleczony.

Razem z Włodarskim na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł i Kazimierz Żychowicz oskarżony o podżeganie do zbrodni morderstwa. Sąd skazał obu oskarżonych po 6 lat więzienia i skolei sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego.

Włodarski nadal utrzymywał, że jest niewinny i że przyznanie się jego i oskarżenie Żychowicza jest nieprawdziwe. Powołał cały szereg świadków, mających stwierdzić jego alibi oraz fakt wymuszania zeznań przez policję.

Wczoraj Sąd Apelacyjny dopuścił świadków i sprawę odroczył.

# Śmierć 10 lotników

# Zderzenie samolotów bombowych

## Załoga spłonęła żywcem

PARYŻ, 6. 9. (ATE.). Podczas manewrów w Szampanji stary się w pobliżu Chateaux-Porcien dwa samoloty bombowe. Oba aparaty uległy zniszczeniu. 10 osób poniosło śmierć. Samoloty wchodziły w skład drugiej eskadry w Nancy. Po starciu jeden z samolotów stanął w płomieniach i spadając przeleciał ponad ratuszem miasteczka St. Jean aux Bois, opuszczając się na baraki. Pięciu członków załogi spłonęło żywcem. Spod szczątków zwłoki, uda wydobyto zwęglone zwłoki. Drugi samolot spadł na łąkę. Pięciu członków załogi poniosło śmierć na miejscu. Komisja śledcza bada przyczynę wypadku. Szczątki obu samolotów zostały zabezpieczone. Na miejsce wypad ku udał się minister lotnictwa gen. Denain.

# 153 lata żył

## mieszkaniec Egiptu

LONDYN, 6. 9. (ATE). Według doniesień pism egipskich w Kairze zmarł w tych dniach najstarszy człowiek w Egipcie, 153-letni szeik Hadżi Omar Makbul.

# Oficjalne ogłoszenie

## o przebiciu Saskiego Ogrodu

Zarząd Miejski m. st. Warszawy wydał oficjalne obwieszczenie o zamierzonem przebiciu ulicy przez Ogród Saski, łączącej ulicę Królewską z Placem Żel. Bramy.

# „Umrze jako niewierny"

## kto będzie walczył z abisyńczykami

KAIR, 5. 9. (PAT). Wielki mufti Somali włoskiej został aresztowany za wydanie odezwy do ludności, w której mówi, że każdy muzułmanin zabity w walce z abisyńczykami „umrze, jako niewierny". Po 5 dniach muftiego zwolniono, wkrótce potem został on ponownie aresztowany.

# „Zarzucić frak, nie grać w brydża"

## Odezwa Marinetti'ego do Włochów

RZYM, 5. 9. (ATE). „Gazetta del Popolo" zamieszcza odezwę Marinetti'ego twórcy futuryzmu, wzywającą Włochów do wyzwolenia się od pewnych form życia towarzyskiego, przejętych od Anglików.

Marinetti radzi Włochom niepić herbaty, zarzucić frak, jako strój niewolników kretyńskiej światowości, unikać wszelkiego snobizmu i wyrzec się gry w golfa. Gładka golona twarz, zacierająca indywidualność z nieodzowną fają, — purytanizm i obojętność wobec kobiet — wszystko to są anormalności.

Zarzucić należy grę w brydża oraz konserwatywne trzymanie się dawnych zwyczajów i tradycyj, tworzących skamieniałe formy życia angielskiego.

W końcu Marinetti wzywa swych współziomków by z mussolinowym rozmachem narzucili Anglikom żywą i owocną potęgę włosko - afrykańskiego słońca.

# 100 miljonów

## Japończyków

TOKJO, 6. 9. Według ostatnich danych, opartych na ostatnim spisie ludność Japonji wraz z Koreą wynosi przeszło sto miljonów.

# Pogoda

## bez zmian

Wczoraj notowano: 7 stopni ciepła na Hali Gąsienicowej, 13 w Katowicach, 14 w Gdyni i Zakopanem, 15 w Poznaniu i na Helu, 16 w Grodnie i Bydgoszczy, 17 w Warszawie i Krakowie, 18 w Lublinie, 19 we Lwowie i Łucku, 20 w Zaleszczykach, 21 w Tarnobrzegu i 22 w Przemyślu.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z zachodu

# Włochy zakupią

## kartofle w Polsce?

Niezależnie od poczynionych przez importerów włoskich zamówień w łódzkich fabrykach włókienniczych — toczą się rozmowy o dostawę artykułów rolniczych. Włochy zakupić mają w Polsce kilkaset wagonów kartofli.

# Wielkie manewry francuskie
## dowiodły decydującej roli lotnictwa w przyszłej wojnie

PARYŻ, 5. 9. (PAT). Minister wojny Fabry wyjechał dziś popołudniu do Chalons sur Marne celem wzięcia udziału w wielkich francuskich manewrach jesiennych, które po 24 godzinnym odpoczynku dla wojska pod koniec bieżącego tygodnia wejdą w stadjum decydujące. Prezydent Lebrun oraz minister lotnictwa generał Denain udadzą się na teren manewrów w piątek. Szef włoskiego sztabu generalnego Badoglio przybył dziś ze swym sztabem oraz w towarzystwie szefa francuskiego sztabu generalnego, Gamelin, z Paryża do Chalons sur Marne. W czasie uroczystości, która się odbyła na cmentarzu włoskim w pobliżu Bligny, generał Gamelin udekorował generała Badoglio insygniami wielkiego oficera Legji Honorowej.

Odnośnie do dotychczasowego przebiegu manewrów, w których, jak wiadomo, biorą udział trzy zmotoryzowane dywizje, dzienniki francuskie donoszą następujące szczegóły: Armja południowa zdołała, przez zakrojoną na szeroką skalę ofenzywę, wyprzeć armję północną z pozycyj i zająć strefę pierwotnych pozycyj artyleryjskich armji północnej. W momencie tym po stronie armji północnej w akcję weszły wszystkie siły lotnicze wzmocnione w ostatniej chwili jeszcze przez kilka eskadr samolotów bombowych.

Eskadry te rozwinęły natychmiast nieustanną działalność niszczycielską na odnośne pozycje armji południowej. W międzyczasie armja północna zdołała skoncentrować poważne odwody i przygotowuje obecnie zaprojektowany w wielkim stylu kontratak z udziałem całego kontygentu sił lotniczych.

Zdaniem dzienników manewry w dotychczasowym przebiegu doprowadziły do dwóch zasadniczych wyników:

Okazało się, że nieomal niemożliwem jest zamaskowanie ruchów wojsk zmotoryzowanych przed samolotami wywiadowczemi. Piloci tych samolotów byli wprost zaskoczeni faktem, że maszerujące kolumny wojsk zmotoryzowanych stają się widoczne na tak dużą odległość. Kolumny te w tumanach pyłu i kurzu zdradzały swą obecność już w odległości 20 — do 30 klm. pilotowi, lecącemu na wysokości 3 do 4.000 metrów.

W tym stanie rzeczy, kolumny czołgów, samochodów ciężarowych i t. p. stały się w czasie marszu doskonałym celem dla samolotów bombardujących. Gdy zaś kolumny starały się posuwać naprzód etapami celem zmniejszenia skuteczności ataków lotniczych, doprowadzało to do niepożądanego wydłużania się pochodu.

Ciężkie samoloty bombardujące schodziły, lecąc z szybkością 260 klm., aż do 50 metrów ponad ziemię) pojawiały się zupełnie nagle nad maszerującemi oddziałami i po obrzuceniu ich bombami zdołały umknąć zanim środki przeciwlotnicze wogóle zdążyły wejść w akcję. Ponadto manewry dowiodły niezwykłej doniosłości, jaką stanowi dla wojska celowe zamaskowanie przeciwlotnicze.

Według „Intransigeant" okazało się ponadto, że błękitny kolor mundurów całkowicie nie nadaje się dla akcji bojowej, gdyż piechota wyekwipowana w tego koloru mundury widoczna była już zdaleka, podczas gdy wyposażone w mundury koloru khaki pułki żuawów całkowicie znikały w krajobrazie.

# Morderstwo w izdebce dozorcy
## Krwawe rozwiązanie trójkąta małżeńskiego

W małej izdebce dozorcy domu w Piotrkowie rozegrała się krwawa scena. Izdebkę zamieszkiwał Józef Warcholiński razem ze swoją żoną. W charakterze sublokatora mieszkał tam również Bronisław Wawczak.

Mąż podejrzewał żonę, że nie dotrzymuje mu wiary małżeńskiej i utrzymuje stosunki miłosne z sublokatorem. Zaczął więc śledzić Wawczaka i podejrzenia potwierdziły się. Wtedy dozorca odbył decydującą z żoną rozmowę i zażądał, ażeby bądź wyprowadziła się od niego, bądź też porzuciła kochanka. Warcholińska ze łzami w oczach przyznała się do romansu. Powiedziała jednak, że Wawczak ją teroryzuje i grozi zabójstwem.

Postanowiono więc wypowiedzieć mieszkanie kochliwemu sublokatorowi. Wawczak oświadczył, że nie myśli wynosić się, bo mu jest dobrze. Zaczęły się nieporozumienia i kłótnie. Sublokator jako silniejszy wychodził z bójek zwycięsko. Już teraz nietylko żona Warcholińskiego, lecz i on sam znaleźli się pod terorem „Don Juana". –

Pewnej nocy Warcholińska wybiegła z izby, wołając, że stało się nieszczęście. Zaalarmowani lokatorzy przybiegli do stróżówki, gdzie na podłodze w kałuży krwi znaleziono nieżywego już Wawczaka. Zmarł wskutek głębokiej rany ciętej, zadanej siekierą.

Pod zarzutem morderstwa aresztowany został Józef Warcholiński. Przyznał się do winy i tłumaczył się, że Wawczak wkradł się do jego domu i rozbił szczęśliwe dotąd małżeństwo. Nie mogąc znosić dalej teroru, uprawianego przez sublokatora, zdecydował się wreszcie na morderstwo. Sąd Okręgowy w Piotrkowie wziął pod uwagę łagodzące okoliczności i uznał, że Warcholiński działał pod wpływem nadzwyczaj silnego wzburzenia i do pewnego stopnia zamroczenia psychicznego. Z tych względów wymierzył mu łagodną karę dwóch i pół lat więzienia.

Wczoraj proces mordercy kochanka żony znalazł się na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego. Warcholiński w napisanej własnoręcznie apelacji prosi o względniejszy wymiar kary.

## Min. Beck
### nie weźmie udziału w komitecie pięciu

Korespondent „Iskry" dowiaduje się, że po zakończeniu posiedzenia Rady Ligi, min. Beck odbył rozmowę z przewodniczącym Rady, min. Guinazu na temat propozycji utworzenia trzyosobowego komitetu dla rozpatrzenia konfliktu włosko - abisyńskiego. W rozmowie tej min. Beck wyraził wątpliwości na temat swego udziału w tym komitecie.

Powodem takiego stanowiska min. Becka są nieokreślone kompetencje proponowanego komitetu, który wobec braku w nim przedstawicieli państw zainteresowanych — nie ma w obecnej sytuacji charakteru komitetu wyposażonego w możliwości merytorycznego załatwienia zatargu afrykańskiego. Dalsze rokowania na temat utworzenia komitetu i wyposażenia go w odpowiednie kompetencje, jak również jego składu — toczyć się będą jeszcze w ciągu dnia jutrzejszego.

W godzinach wieczornych delegat włoski bar. Aloisi wystosował do przewodniczącego Rady Ligi Narodów min. Guinazu pismo, w którem motywuje przyczyny usunięcia się delegacji włoskiej z dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi. Motywem wskazanym w piśmie bar. Aloisi jest obraźliwy dla Włoch ton przemówienia prof. Jéze, reprezentanta Abisynji.

# Włochy sabotują Ligę Narodów
## i nie chcą obradować razem z Abisynją

GENEWA, 5. 9. Całe przedpołudnie dzisiejsze upłynęło na licznych konferencjach, których celem było znalezienie wyjścia z trudnej sytuacji, w której znalazła się Liga Narodów przez ostre wczorajsze wystąpienie bar. Aloisi, a ściślej — wyszukanie sposobu postępowania owej tradycyjnej genewskiej procedury, któraby pozwoliła wziąć konflikt włosko - abisyński w tryby ligowego mechanizmu.

Niemal wszyscy członkowie Rady Ligi mieli możność w ciągu popołudnia zetknąć się ze sobą i wymienić poglądy. Konferencje odbywano w dwie lub trzy osoby z żywym udziałem bar. Aloisi i trwały one do chwili rozpoczęcia śniadania u min. Edena. W śniadaniu tem wzięli udział najwybitniejsi członkowie Rady i sekretarjatu Ligi Narodów.

## Propozycje pokojowe
### Komitet pięciu z udziałem Polski

Śniadanie u min. Edena było centralnym punktem, na którymześrodkowała się dziś uwaga kuluarów genewskich. W toku rozmów prywatnych zarysy procedury zaczęły się powoli krystalizować. Ze strony angielsko - francuskiej wysunięto pomysł powołania przez Radę Ligi Narodów 5-osobowego komitetu, któryby został obarczony misją obserwowania rozwoju zatargu włosko - abisyńskiego i wynalezienia sposobu jego załagodzenia, Do komitetu zaproponowano wejście przedstawicielom Francji, Anglji i Polski, z tem, iż dwa inne państwa, których przedstawiciele weszliby również do tego komitetu, zostaną w toku późniejszych rozmów ustalone.

Bar. Aloisi zasadniczo propozycję powołania komitetu akceptował, zastrzegał się jednakże przeciwko udziałowi w nim reprezentantów Anglji i Francji, twierdząc, iż mocarstwa te, jako sygnatarjusze traktatu włosko - angielsko - francuskiego z 1906 roku, są w sporze abisyńsko - włoskim w dużym stopniu zainteresowane i dlatego — skoro Włochy do owego komitetu nie wchodzą — również i te dwa państwa nie powinny być w nim reprezentowane.

Premjer Laval przyjął do wiadomości stanowisko bar. Aloisi, również min. Eden nie podniósł przeciwko temu zastrzeżeń.

## Delegacja Włoch opuszcza salę
### Niezwykle ostre przemówienie delegata Abisynji

W tej atmosferze optymizmu rozpoczęło się o godz. 7-mej popołudniu posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem głos zabrał prof. Jeze w imieniu Abisynji. Zwrócono uwagę, że miejsce Włoch zajmuje markiz del Rocco, a nie bar. Aloisi. Zdołano wkrótce stwierdzić, iż bar. Aloisi porozumiewa się telefonicznie z premjerem Mussolinim. Już pierwsze słowa prof. Jeze wywołały sensację. Odpowiedź delegata Abisynji była niezwykle ostra, zarówno w tonie, jak i doborze słów.

Po chwili zauważono poruszenie wśród członków delegacji włoskiej. Sekretarze wchodzili na salę i opuszczali ją na zmianę. Jeden z nich podszedł wreszcie do fotelu markiza del Rocco i po krótkiej wymianie słów, delegat włoski opuścił salę obrad. Włoska służba prasowa oświadczyła dziennikarzom, iż delegacja włoska uznała za niemożliwe wysłuchiwanie przemówienia prof. Jéze, utrzymanego w obraźliwym tonie. W tej chwili sytuacja uległa zaostrzeniu, tem więcej, kiedy przekonano się, iż dyspozycja opuszczenia sali obrad przez delegację włoską przyszła z Rzymu.

Prof. Jeze, nawiązując do swego wczorajszego przemówienia przypomniał, że pośpiech jest wskazany, gdyż rada Ligi znajduje się w obliczu wojny eksterminacyjnej, która może lada dzień wybuchnąć. W myśl art. 15 paktu Ligi rada winna użyć wszelkich środków celem pokojowego załatwienia konfliktu.

Mówca przypomina radzie, że pewna elementarna, ale dziecinna taktyka polega na rzucaniu oszczerstw na tego, kogo pragnie się obrabować albo zniszczyć. Francuskie przysłowie powiada: „kto chce utopić swego psa, zarzuca mu wściekliznę". Rząd włoski pragnąc zniszczyć Abisynję oświadcza, że Abisynja zarażona jest wścieklizną. Rząd abisyński odrzuca z pogardą oskarżenia, miotane przez rząd włoski.

Abisynja wie o tem, że gdyby posiadała odpowiednią ilość broni i amunicji, to słowne ataki włoskie, nie mogłyby za sobą pociągnąć agresji ze strony Włoch. Niestety Abisynja nie jest dostatecznie uzbrojona i dlatego sytuacja jest tak groźna. Rząd włoski pragnie wyrzucić Abisynję poza nawias prawa, aby móc w ten sposób wyzbyć się wszystkich wiążących zobowiązań międzynarodowych. Rząd włoski przypomina światu, że dysponuje miljonem żołnierzy i że wszelka dyskusja z Abisynją na stopniu równowagi obraża jego dumę narodową.

Rada Ligi winna zastanowić się czy to oburzenie rządu włoskiego jest szczere i czy nie kryją się za niem ponure zamiary. Czy rząd włoski chce działać w imię cywilizacji, kiedy pragnie zapanować nad narodem abisyńskim, którego odwaga i pogarda dla śmierci znane są w całym świecie? Czy też pragnie utworzyć potężną armję, której mógłby użyć bądź w Afryce, bądź w Europie, aby urzeczywistnić swe sny o potędze?

Rząd włoski oskarża Abisynję, że zagraża ona bezpieczeństwu sąsiadów. Rząd abisyński odpowiada na to, że ideałem jego nie jest poddanie narodu abisyńskiego reżimowi militarystycznemu, ani odrywanie dziecka od ogniska domowego w chwili, kiedy nauczyło się chodzić i mówić, aby wychowywać je w duchu nienawiści i przygotowywać je do przyszłych podbojów. Rząd abisyński nie pragnie dla swego narodu tego rodzaju cywilizacji, zwraca się natomiast do Ligi Narodów, aby udzieliła mu swych rad i pomogła mu w przeprowadzeniu rozpoczętych już reform.

## Abisynja nie przeprosi
### delegacji włoskiej

GENEWA, 6. 9. (PAT.) Delegat Abisynji prof. Jeze odmówił przeredagowania swej mowy, względnie złożenia przeproszenia.

LONDYN, 6. 9. Reuter donosi z Genewy, że według panującej tam opinji, Włochy nie wezmą udziału w posiedzeniu rady Ligi. Włochy nadal odrzucają wszelkie kandydatury do komitetu referentów oraz nie zgadzają się na zastosowanie jakiegokolwiek artykułu paktu Ligi. Aloisi przeciwstawia się zarazem jakiejkolwiek kandydaturze sowieckiej w komitecie pięciu. Do godz. 12 min. 12 napróżno usiłowano znaleźć reprezentantów, którzyby zgodzili się na udział w projektowanym komitecie, lecz większość delegatów nie chce brać na siebie tak wielkiej odpowiedzialności.

GENEWA, 6. 9. (PAT.). Rada Ligi Narodów odbędzie o godzinie 17-ej zebranie poufne, poczem rozpocznie się zebranie publiczne. Jak donosi agencja Reutera, delegat włoski, Aloisi, złożył na ręce sekretarza generalnego Ligi, Avenola, formalną skargę spowodu tonu przemówienia przedstawiciela Abisynji, profesora Jeze.

## Zebranie Rady Funduszu Pracy

Wczoraj odbyło się w gmachu ministerstwa opieki społecznej pod przewodnictwem ministra opieki społecznej p. J. Paciorkowskiego pierwsze organizacyjne zebranie Rady Funduszu Pracy.

Budżet Funduszu Pracy na rok 1935/36 uległ zmniejszeniu, gdyż w roku tym Fundusz Pracy nie otrzymał dotacyj ze skarbu państwa, wynoszących w roku ubiegłym 10 miljonów, oraz odpadły opłaty od związków samorządowych.

Ta luka budżetowa wyrównana została z nawiązką dzięki wpływom z pożyczki inwestycyjnej, z której Fundusz Pracy otrzymał 20 miljonów 800 tysięcy, oraz dzięki zwiększeniu się w pierwszym kwartale preliminowanych wpływów, co przewidziane jest także w następnych kwartałach.

Te dodatkowe wpływy sprawiły, że w roku bieżącym Fundusz Pracy mógł na roboty publiczne przeznaczyć 91.7 miljonów złotych. W stosunku do ogółu wydatków Funduszu Pracy, suma ta stanowi 81 proc., gdy w roku ubiegłym suma przeznaczona na roboty publiczne przez Fundusz Pracy stanowiła w stosunku do innych wydatków — 75 proc.

Po przemówieniu min. Piasteckiego, rada Funduszu Pracy przyjęła swój regulamin oraz regulamin wojewódzkich rad Funduszu Pracy. Na zakończenie rada Funduszu Pracy wyłoniła cztery komisje. Kierownictwo komisji zatrudnienia objął — wojewoda Grażyński, komisji zabezpieczenia ustawowego na wypadek bezrobocia — min. Jurkiewicz, komisji do zatrudnienia młodzieży — min. Hubicki i komisji społecznej — dr. Z. Madeyski.

## Dzielnicowe targowiska otwarte
### mają uporządkować handel uliczny

Miejska inspekcja handlowa organizuje dzielnicowe targowiska otwarte, które przyczynią się do uporządkowania handlu ulicznego, podniesienia stanu sanitarnego sprzedawanych przedmiotów i wreszcie zwalczania handlu nielegalnego, stanowiącego niezdrową konkurencję dla kupców, opłacających czynsze dzierżawne za swoje sklepy i stoiska oraz wpłacających regularnie podatki państwowe i miejskie.

W wykonaniu tego programu ostatnio inspekcja zorganizowała targowisko tuż przy halach na Koszykowej, asfaltując obszerny plac i ustawiając na nim kilkanaście rzędów specjalnie zbudowanych ław dla sprzedawców. Ilość miejsc na ławach pozwoli na ustawienie na nich 174 straganów. Ogólny koszt urządzenia placu wyniósł około 20.000 zł. Mimo to, chcąc zachęcić sprzedawców do korzystania z wyznaczonego targowiska, inspekcja oznaczyła b. niskie płace za miejsce dla straganów, gdyż wynoszą one od 50 groszy dziennie. Zorganizowanie tego targowiska przyjęte zostało przez okolicznych mieszkańców z wielkiem zadowoleniem: cyrkulacja na ulicach, przylegających do hali, odbywać się teraz może swobodnie, ustały hałasy ranne, uniemożliwiające już prawie od świtu sen zamieszkującym w pobliskich kamienicach, jednocześnie handlujący, chociaż usunięci z ulic, nie stracili możności swego zarobku.

## Wzrost konsumcji gazu

W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku budżetowego, konsumcja gazu w Warszawie wyniosła 19,848.000 m. sześc., czyli o 477.000 m. sześc. gazu więcej, niż w analogicznym okresie r. z.

Powyższe dane wskazują na duże zainteresowanie gazem wśród mieszkańców stolicy. Zainteresowanie to niewątpliwie znacznie wzrośnie obecnie po wprowadzeniu z dnia 1 września nowej obniżonej i uproszczonej taryfy gazowej. Taryfa ta, jak wiadomo, nie zawiera już wcale ani opłaty stałej, ani opłaty za gazomierze. Wprowadzona obniżka gazu dochodzi do 16 proc. i dotyczy głównie drobnych konsumentów.

## Za naklejanie
### haseł przeciw wyborom

Sąd Starościński Warszawa-Północ rozpatrywał wczoraj sprawę o nalepianie nielegalnych plakatów przeciw udziałowi w wyborach. Przy rozlepianiu takich ulotek zatrzymani zostali na Żoliborzu Józef Marcinkowski i Eugenjusz Bogacki.

Sąd Starościński skazał obydwóch na karę tygodnia bezwzględnego aresztu.

## Skonfiskowany
### transparent

Patrol policyjny zauważył wczoraj transparenty komunistyczne z napisami o treści antypaństwowej, zawieszone na przewodach tramwajowych na rogu ulicy Marymonckiej i Gdańskiej. Transparent skonfiskowano i przekazano policji politycznej.

## Warszawska giełda pieniężna
### w dniu 6 września

**Dewizy:** Belgja 89.22; Holandja 358.80; Londyn 26.23; Nowy Jork 5.31; Nowy Jork (kabel) 5.31 i jedna ósma, Paryż 34.99; Praga 21.94; Szwajcarja 172.70; Włochy 43.38.

Obroty dewizami średnie, tendencja niejednolita. W obrotach prywatnych banknoty dolarowe 5.29 i trzy czwarte; rubel złoty 4.73; rubel srebrny 1.82; dolar złoty 9.08 i pół; gram czystego złota 5.9244, marki niem. 155.50; funty sterl. 26.25.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 41.30; 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.50 (odcinki po 500 dol.) 64.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 110.25; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.40; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 83.00; 8 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. i oblig. Banku gosp. kraj. po 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47.25; 5 proc. L. Z. Warszawy 69.00; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 68.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57.50.

**Akcje:** Bank Polski 91.25; Węgiel 11.50; Lilpop 9.00; Starachowice 38.50.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla akcji niejednolita. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 92.75 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 73.00 (w proc.).

## Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 1.896 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pszenica jara czerwona szklista 17.50—18, jednolita 17.50—18, zbier. 17—17.50, żyto I-szy st. 12.25—12.50, II st. 12—12.25; owies I-szy st. 14.75—15.25, II-gi st. 14.25—14.75, III-ci st. 13.75—14.25, jęczmień gat. II-gi 13.50—14, gat. III-ci 13.25—13.50, gat. 4-ty 12.50—13, groch polny 22—24, Victoria 26—29, rzepak zimowy z workiem 34.50 — 35.50, siemie lniane 32 — 33, mak niebieski 43—46, mąka pszenna gat. I-A 31—33, gat. I-B 29 31, gat. I-C 27 — 29, I-D 25 — 27, I-E 23 — 25, gat. II-B 22—24, gat. II-D 21 — 22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20. gat. III-A 14 — 15, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 21 — 22, gat. I-szy do 65 proc. 20—21, gat. II-gi 16—17.5 razowa 16—17, poślednia 10.50—11, otręby pszenne grube 9.50 — 10, pszenne średnie 9—9.50, pszenne miałkie 9 — 9.50, żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 16—16.50, rzepakowe 12—12.50, śruta sojowa 20—20.50.

# Groźba wojny podmorskiej

## niemniej jest poważna od groźby wojny powietrznej

Niemieckie zbrojenia lądowe i morskie są przedmiotem zainteresowania wszystkich kół politycznych i militarnych. Paryskie czasopismo wojskowe „La France Militaire" zamieszcza artykuł generała A. Niessela, nawiązujący do niedawno zawartego porozumienia morskiego między Niemcami i Anglją, według którego tonaż niemieckiej floty podwodnej może się równać tonaży takiejże floty angielskiej. Autor omawia na wstępie niemiecką flotę podwodną podczas wojny światowej. Przedewszystkiem przypomina, że niemiecka flota wojenna i jej łodzie podwodne podczas wojny światowej zniszczyły 5.408 okrętów państw sprzymierzonych lub neutralnych o łącznej tonaży 11.200.000 tonn, podczas gdy krążowniki zniszczyły tylko 450.000 łącznej tonaży.

Kapitan marynarki podwodnej de la Perriére zgładził z powierzchni morza 400.000 tonn tonaży okrętów. Kapitan okrętu wojennego Barry oświadczył podczas pewnej konferencji, że gdyby niemieckie najwyższe dowództwo było tak zdecydowane jak niektórzy dowódcy łodzi podwodnych, działanie łodzi podwodnych zadecydowałoby o losach wojny. W roku 1917 szkody wyrządzone łodziami podwodnemi były tak wielkie, że Francja nie była pewną, czy będzie mogła wytrwać spowodu dezorganizacji w dostawach. Dlatego wyłoniła się konieczność budowania okrętów strażniczych i minonośnych.

Niemcy wytworzyli podczas wojny nowy typ minonośnych okrętów podwodnych, które miały służyć do zamknięcia portów sprzymierzonych.

Na początku 1917 roku, niedługo przed wstąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny światowej, jedna z niemieckich wielkich łodzi podwodnych, wyposażona jako okręt handlowy, odpłynęła do Stanów Zjednoczonych w celach handlowych, co miało dać do zrozumienia, że Niemcy mogą przenieść wojnę podmorską aż do brzegów Ameryki. W lecie 1918 wysłano tam dalsze dwa podmorskie krążowniki „U 117" i „U 140". Pierwszy oficer „U 117" podaje niektóre dane, dotyczące tych łodzi: Tonaż „U 117" wynosiła 1.700 tonn, długość 90 m., szerokość 7 m., szybkość na powierzchni 15 węzłów, pod wodą 9 węzłów. Łódź wyposażona była w działo 15 cm. kalibru, działo 88 mm. kalibru i 4 miotacze torped. Łódź uzbrojona była jako łódź minonośna o ładunku 44 min o 175 kg. trinitrotolu. Załoga składała się z 55 ludzi, w tem 5 oficerów i 1 lekarz. Łódź popędzana była 2 motorami Diesla o 1.300 koni parowych. Druga łódź podwodna „U 140" była jeszcze większa i wyposażona była w taką ilość materjału palnego, że na morzu mogła materjał ten dostarczać specjalnem urządzeniem łodzi „U 117".

Tylko pogorszeniu się stosunków, jak również obawom przed represjami zawdzięczać należy, że łodzie te nie zastosowały barbarzyńskich metod wojny przy wybrzeżu amerykańskiem, jak to czyniły na morzach europejskich. Tem też tłumaczy generał Ludendorff w swych pamiętnikach wojennych, dlaczego Niemcy od sierpnia 1918 nie używały zapalnych bomb chemicznych, które wówczas mieli do dyspozycji.

Z tego wynika, że kiedy Niemcy, bezpośrednio przed zawarciem angielsko - niemieckiego układu morskiego ogłosiły, że budują 12 nowych łodzi podwodnych o 250 tonach, to była to ironja pod adresem całego świata, bowiem łodzie te były już częściowo gotowe a chodziło tylko o ich wykończenie. Główne ich znaczenie polega na obronie niemieckiego wybrzeża. Następnie rząd niemiecki ogłosił, że buduje łodzie podwodne o tonaży 600 i 750 tonn. Generał Niessel zwraca uwagę na to, że wobec znanej mentalności Niemców, nie wstrzymają ich żadne względy na ludzkość i międzynarodowe umowy przed budowaniem łodzi podwodnych o olbrzymiej tonaży. Dlatego Anglja i inne państwa muszą uświadomić sobie, że podmorska wojna z Niemcami jest kwestją bliższej lub dalszej przyszłości.

W ciągu ostatnich miesięcy wojny światowej udało się coprawda znaleźć odpowiednie środki przeciw niemieckim łodziom podwodnym w samolotach, które obserwowały morze specjalnemi przyrządami, tak że obecnie łódź podwodna nie może być uważana za bezpieczną i - skuteczną broń. Świadczy o tem fakt, że z 372 łodzi podwodnych, jakiemi Niemcy rozporządzały podczas wojny światowej, zniszczono 203.

# Wśród pism

### LIZUSOSTWO I TEROR

W „Dziś" znajdujemy uwagi o osłabieniu więzi społecznej w Polsce:

„Najsilniejszym czynnikiem, wiążącym rozpylone jednostki w gromadę społeczną, są organizacje samodzielne, w których jednostka znajduje możność zespolenia się z innemi jednostkami, by wspólnym, społecznym wysiłkiem kształtować życie zbiorowe.

Zapominają o tem wszystkie biurokratyczne systemy rządzenia, zapomina też o tem i grupa, rządząca Polską. Ostatnie lata przynoszą konsekwentne niszczenie ośrodków organizacyjnych i poddawanie ich woli rządzącej partji. Ruiny samorządu w ubezpieczalniach, źle maskowane rządy komisarskie w samorządzie terytorjalnym, gdzie wybory były przeważnie tylko pustą dekoracją, organizacje rolnicze i rzemieślnicze, opanowane przy pomocy różnych sposobów przez rządzącą grupę i oddane na łup biurokracji, nawet niektóre związki robotnicze i pracownicze, tworzone pod kątem widzenia rozbicia niezależnych organizacyj zawodowych — oto droga, która doprowadziła już do wynaturzenia głównych ośrodków więzi społecznej, zastępując swobodne kształtowanie się stosunków opieką komisaryczną i, co idzie z tem w parze, czyniąc nepotyzm, lizusostwo i teror moralny czy fizyczny normalną atmosferą tak ujednoliconych organizacyj".

### OTO WYŻSZOŚĆ

„Gazeta Polska", pochłonięta wyborami usprawiedliwić chce obecną ordynację wyborczą:

„Ordynacja wyborcza w Polsce, którą można krytykować jak każdą ordynację — ma jednak nad innemi jedną wyraźną wyższość. Te mianowicie, że eliminując partje i stawiając wyborcę przed alternatywą wyborów pośród ludzi — stwarza o wiele szersza możliwość istotnego przedstawicielstwa. Przedstawicielstwa opartego na zaufaniu wyborców do wybranego, nie zaś na wyłudzaniu mandatu od wyborców przez obietnice reprezentowania ich interesów".

### POZA NAWIAS

Sanacyjny „Bunt Młodych" pisze o zarzutach, jakie nowej konstytucji robią masy chłopskie:

„Nowa konstytucja odsuwa od władzy i wpływu na rządzenie sprawami państwa masy. Wobec powyższego należy zrezygnować z wszelkich pseudowpływów. aMsy nie mają wpływu na dobór kandydatów. Nowy system odebrał to wszystko co dała konstytucja marcowa. To jest często spotykane rozumowanie. Do tej pory jak się odbywały wybory, to się odbywały, ale przedstawiciele mas dostawali się do sejmu.

O ile to pierwsze rozumowanie ma charakter i znaczenie czysto ustrojowe i niewiadomo właściwie po czyjej stronie jest zupełna słuszność, o tyle inne zarzuty, skierowane pod adresem rządu, mają charakter odnoszący się tylko do polityki chłopskiej. Zdaniem obecnego wyborcy-chłopa, obóz rządący nic dla wsi nie zrobił, najmniej się nią zajmował. Zapomniał, że chłop topi się w nędzy materjalnej, tonie w długach. Było to w dużej mierze wynikiem braku programu w stosunku do wsi obozu rządzącego. A programy, jakie tworzono, były często programami panów z za zielonych stolików, którzy o wsi mieli właśnie to tylko zielone pojęcie. Potrzeby chłopa znano z opowieści działaczy, którzy ze sprawy chłopskiej chcieli zrobić sobie karjerę.

Brak zasadniczej linji polityki, polityka od wypadku do wypadku w kwestjach wsi — nie mogła wywołać należytego oddźwięku. Trudno zaś było o jednolitą politykę w zbieraniu rozmaitych odcieni i takichże apetytów, jakim był B. B. W. R.".

### PRZYCZYNY REWOLTY

„Kurjer Poranny" zajmuje się przyczynami buntów chłopskich w Litwie:

„Niesłychane zadłużenie szerokich mas chłopskich, które po przeprowadzonej reformie rolnej dostawały lekką ręką znaczne pożyczki na „zagospodarowanie się", dziś w okresie kryzysu, prowadziło do masowej licytacji drobnych i średnich warsztatów włościańskich, które wobec paradoksalnie niskich cen na produkty rolne (cetnar żyta za 3 zł.) nietylko, że nie mogły spłacać długów lub też jedynie procentów od tych długów, lecz przestawały wogóle płacić podatki.

Egzekucje podatkowe i licytacje stawały się coraz częstszemi, aż ostatnio przybrały charakter masowy.

W niektórych częściach kraju ponad 60 proc. gospodarstw było zadłużonych ponad wartość warsztatu. Z chwilą gdy chłopi zrozumieli, że nic ich uratować nie może, gdyż na żadne zasadnicze zmiany w gospodarce krajowej nie zanosi się, a z drugiej strony nic nie mając do stracenia, wobec świadomości nadchodzącej bezapelacyjnie utraty kawałka swego gruntu. — zdecydowali się wejść na drogę radykalnych środków walki z istniejącym stanem rzeczy.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że walka ta nie była przygotowywana planowo przez takie czy inne sztaby partyjne, a wybuchła natomiast spontanicznie jako odruch ostatecznego rozgoryczenia mas, które nie widzą przed sobą jutra".

### 50 uczenic na lekcji francuskiego

# Zaciasno w gimnazjach warszawskich

## Trzeba podwoić ilość szkół

Wszystkie trudności, związane z początkiem nowego roku szkolnego i nieodmiennie co rok się powtarzające, obecnie wystąpiły z podwojoną siłą. Świadczy o tem niebywałe przepełnienie w szkołach, nietylko państwowych i miejskich, ale nawet prywatnych, mimo, że szkoła prywatna jest przecież bardzo kosztowna i właściwie niewielu rodziców może się zdobyć na płacenie czesnego sięgającego do 120 złotych miesięcznie. Rodzice jednak czynią wysiłki i poświęcają ostatnie pożyczone grosze, byle tylko nie opóźniać dziecku rozpoczęcia nauki. Byle zapłacić za pierwszy miesiąc i byle zacząć... Dalej — jakoś to będzie. Zdaje się, że już po pierwszych miesiącach na terenie wielu szkół prywatnych powstaną trudności płatnicze i dopiero wówczas w całej ostrości wystąpi sprawa braku miejsc w szkołach państwowych.

Bieżący rok szkolny, jaki zaczęliśmy przed paru dniami, jest naprawdę niezwykłym rokiem. Złożyły się na to trzy przyczyny.

Po pierwsze, w roku szkolnym 1935/36 nowy ustrój szkolnictwa tworzy już prawie pełne gimnazjum nowego typu, w którem brakuje jeszcze tylko ostatniej klasy. Społeczeństwo oswoiło się z reformą szkolną i ścisłe przystosowanie programu 1-ej klasy gimnazjum nowego typu do poziomu kończących szkołę powszechną, daje już rezultaty, właśnie w postaci masowego napływu dzieci ze szkoły powszechnej do gimnazjum.

Następnie — stoimy wobec pomyślnego faktu wysokiego przyrostu dzieci w wieku szkolnym. Ta jednak pomyślność wywołała doraźne trudności. Oto kilka liczb ilustrujących wielki rozpęd przyrostu, zwiększającego się z roku na rok. W roku szkolnym 1929/30 dzieci w wieku odpowiednim do rozpoczęcia nauki było już 65,3 procent więcej, niż w roku poprzednim, w roku 1930/31 przyrost wyniósł 64 procent, a już w roku 1932/33 podniósł się do 72,4 procent, by w roku 1933/34 osiągnąć 74,3 procent, a w 1934/5 roku — 80 procent. Znaczy to, że w tym roku będziemy mieć dwa razy więcej (przyrost 100 procent) dzieci w wieku szkolnym, niż w roku ubiegłym.

Przytoczona powyżej statystyka dotyczy dzieci ze szkół powszechnych, przeważnie 7-latków. Cóż to jednak znaczy? Do I klasy gimnazjalnej nowego typu dzieci, które normalnie przechodzą kurs nauki, wstępują w wieku lat 12. I klasa nowego typu odpowiada dawnej III-ej klasie gimnazjalnej, a popularna reguła wymaga, ażeby wiek dziecka wynosił tyle ponad 10 lat, co liczba kolejna klasy. Zgodnie z tem, będąc w III klasie gimnazjalnej (czyli I-ej nowego typu) dziecko powinno skończyć 13 lat.

Od roku szkolnego 1929-30 dzieli nas 6 lat, a więc czas nadto wystarczający, aby 7-latki doszły do wieku odpowiadającego I klasie gimn. nowego typu. Zatem w bieżącym roku szkolnym doszła do gimnazjów owa fala przyrostu z roku 1929-30, dająca zwiększenie o 65,3 procent ilości kandydatów do szkół. To zgórą dwukrotne zwiększenie łatwo spostrzec. Prawie wszędzie w szkołach zakłada się podwójne I-sze klasy.

Kilka przykładów z terenu Warszawy. Do pewnego państwowego gimnazjum żeńskiego zgłosiło się do I-ej klasy 180 kandydatek, choć było zaledwie 35 miejsc. Utworzono więc klasę I-szą bis, a mimo to 110 uczenic nie zostało przyjętych. W II gimnazjum miejskiem utworzono trzy równoległe klasy I-sze, po 46 uczenic, a jednak kilkadziesiąt zgłoszeń musiano odrzucić.

W szkołach państwowych stosowano bardzo rygorystycznie ograniczenie wieku kandydatów, ażeby zahamować nadmierny napływ. Do I-ej klasy gimn. nowego typu przyjmowano tylko te dzieci, które do sierpnia b. r. skończyły 12 lat.

W szkołach prywatnych, gdzie oczywiście postępowano liberalniej, panuje tłok wprost niezwykły. Szkoły prywatne musiały wchłonąć tych wszystkich, dla których nie znalazło się miejsce w szkołach państwowych i samorządów. Nie liczono się więc skrupulatnie z przepełnieniem. Chociaż potworzono prawie wszędzie podwójne klasy, klasa liczy po 50 i więcej dzieci.

Charakterystyczną sytuację pod tym względem widzimy w jednej z najpopularniejszych i najnowocześniejszych pensyj prywatnych. Przy podziale uczenic na grupę języka francuskiego i niemieckiego, dzieci, uczące się francuskiego, zebrano z obu równoległych klas. Wskutek tego na lekcji języka obcego znajduje się przeszło 50 uczenic. Trudno przypuszczać, ażeby w tych warunkach, dziecko istotnie mogło się czegoś nauczyć.

Lekcja sprowadza się do jakiejś parodji lekcji, mimo, że rodzice nie szczędzili ofiar, byle zapewnić dziecku naukę. A ofiary rodziców, przy uszczuplonych budżetach, są doprawdy ponad siły. Jutro przytoczymy szereg liczb, które dadzą pojęcie, z jakim wysiłkiem posyła się dziś dziecko do szkoły.

### O handel pieczywem po godz. 21-ej

# Kupcy stołeczni protestują

## przeciwko memorjałowi piekarzy

Przed kilkoma dniami Cech Piekarzy złożył memorjał w Komisarjacie Rządu, w sprawie handlu pieczywem. W memorjale postawili piekarze cały szereg zarzutów przeciwko kupiectwu branży spożywczo - kolonjalnej, stwierdzając, że pieczywo jest sprzedawane w warunkach wysoce antysanitarnych, gdyż kosze w których dostarcza się pieczywo są używane rzekomo przez kupców do przechowywania brudnej bielizny i do innych podobnych czynności.

Piekarze proponują, aby wprowadzić zakaz sprzedaży pieczywa w sklepach spożywczych, a zezwolić na handel pieczywem jedynie w filjach piekarskich, które ich zdaniem winny być otwarte do godziny 21.

W związku z tem na ostatnio odbytem zebraniu w Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. kupcy branży spożywczej ostro zaprotestowali przeciwko insynuacjom piekarzy, stwierdzając, że uprzywilejowanie filji piekarskich, stworzy niebezpieczny dla kieszeni konsumentów monopol, śrubujący cenę pieczywa, co również przyczyni się do upadku całego szeregu mniejszych piekarni, które nie są dość zamożne, aby mogły otworzyć własne filje.

Odpowiadając na oszczercze zarzuty niechlujstwa, kupcy postanowili występować do Sądu za pośrednictwem Związku w dość często zdarzających się wypadkach znajdowania karaluchów, much i innych nieczystości w pieczywie. Świadczy to o wysoce prymitywnych warunkach sanitarnych w jakich odbywa się wypiek chleba w Warszawie.

Jednocześnie zebrani postanowili przeciwstawić się zapędom kartelizacyjnym piekarzy, uchwalając bojkot tych piekarń, które posiadają własne filje.

# Jeszcze taniej

## twierdzi G.U.S.

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie w sierpniu r. b. wynosił 65,1 wobec 65,7 w lipcu r. b., a 66,4 w sierpniu 1934 r., zmniejszył się więc zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, jak też w porównaniu z odpowiednim okresem poprzedniego roku.

# Dalsze aresztowania

## i rewizje na prowincji

ŁÓDŹ, 6. 9. (tel. wł.). — Policja aresztowała w Wieluniu politycznego działacza narodowego, Urbaniaka, w Skierniewicach: Maciejewskiego, Jastrzębskiego i Sakowicza, w Chojnatce: Gąskiewicza i w Ławnie Rzuchnię.

CZĘSTOCHOWA, 6.9 (tel. wł.). W Częstochowie aresztowano kilkadziesiąt osób spośród działaczy narodowych. Sześciu z nich w kajdankach odstawiono do więzienia. Wśród areszowanych znajdują się: Leitner, Deska, Opala i Leszek Kozerski.

Rewizje trwają.

POZNAŃ, 6. 9. (tel. wł.). Władze policyjne dokonały rewizji w garażu Stronnictwa Narodowego w Gostyniu i w Piaskach. W Poniecu zakazano zebrania politycznego.

# Umorzenie pożyczek

## na budawę szkół wiejskich

W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie Ministra Skarbu o zbiorowem umorzeniu pożyczek na budowę szkół powszechnych, udzielonych przez skarb państwa przed 1 kwietnia 1934 r. gminom wiejskim bezpośrednio lub za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych.

Należności skarbu państwa, które dzięki temu umorzeniu przestaną obciążać gminy wiejskie, wynoszą około 9 miljonów zł.

# Piekarnie polskie stoją

## żydowskie pracują

LWÓW, 6. 9. (tel. wł.). — Strajk piekarski we Lwowie trwa, jednakże brak pieczywa nie daje się odczuwać. Miasto zaopatrują w dostateczne ilości małe piekarnie żydowskie, pracujące przy pomocy członków rodziny, a także piekarenki w okolicach Lwowa.

Jak wiadomo, we Lwowie znajduje się przeszło 500 piekarni żydowskich i tylko 14 pierwszorzędnych, nowoczesnych piekarni polskich. Pracownicy żydowskich piekarni obchodzą wszystkie warsztaty, wywołując bójki i tumult. Około 20 sprawców teroru policja aresztowała i zwolniła dopiero po złożeniu zobowiązania, że nie wezmą więcej udziału w akcji terorystycznej.

Piekarze polscy domagają się od władz zlikwidowania strajku, gdyż piekarnie ich płacą stawki wymagane przez strajkujących, toteż teroryzowanie warsztatów niema żadnego uzasadnienia.

# Zabił pięścią

## przy składaniu zeznań

WILNO, 6. 9. (tel. wł.). — Między Michaliną Jermanową i jej synem Franciszkiem, mieszkającymi w Święcianach, oraz Hirszem i Fridą Mirmanami doszło do kłótni, która przeistoczyła się w bójkę. Kres zajściu położyła policja. Podczas wyjaśnień składanych do protokółu, Hirsz Mirman rzucił się nagle na Franciszka Jermana i tak silnie ugodził go pięścią w głowę, że ofiara napaści w krótki czas potem wyzionęła ducha.

Sprawcę zabójstwa aresztowano.

# Budowa publicznych schronów

## przeciwgazowych w Łodzi

ŁÓDŹ, 6. 9. (tel. wł.) — Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej buduje w śródmieściu Łodzi wielki schron przeciwgazowy. Na budowę użyty zostanie beton. Schron składa się z kilku szczelnych komór i obliczony jest na kilkadziesiąt osób. Posiada on skomplikowany system wentylacyjny i zaopatrzony jest w wodę bieżącą.

Jak słychać, w czasie najbliższym zbudowanych będzie kilkanaście podobnych schronów we wszystkich dzielnicach miasta.

# Koce dla wojska włoskiego

## wyrabiać będzie Białystok i Łódź

ŁÓDŹ, 6. 9. (tel. wł.). — Firma łódzka „Markus Silberberg" prowadzi rokowania z fabrykami w Białymstoku i Łodzi na dostawę koców wojskowych do Włoch. Gatunek towaru nie odgrywa większej roli, zato kładzie się nacisk na niską cenę. Należność za towar wypłacona będzie natychmiast po załadowaniu okrętu.

Ze względu na to, że Białystok lepiej jest przygotowany na produkcję koców wojskowych, prawdopodobnie większość zamówień pozostanie w tem mieście.

Prócz pertraktacyj z Silberbergiem, toczą się rokowania z przedstawicielami towarzystwa polsko-holenderskiego „Haga" na dostawę 50 tys. koców również dla armji włoskiej. Ogółem dla armji włoskiej wykonanych zostanie w Polsce przeszło 300 tysięcy koców.

# Walka z brudem i robactwem

## Dobroczynna akcja kolumn odkażających

W mieszkaniu pewnego bezrobotnego, kolumna odkażająco-oczyszczająca Polskiego Czerwonego Krzyża zastała na ścianach izby warstwę... pluskiew grubości półtora centimetra. Półtora centimetra pluskiew! Kto sobie wyobrazi plastycznie tę przerażającą ruchomą ścianę, zrozumie chyba odrazu olbrzymią rolę, jaką odgrywa działalność dezynfekcyjna i dezynsekcyjna P. C. K. wśród rodzin bezrobotnych.

Pomyślny rozwój akcji powyższej obrazują cyfry: dotychczas w ciągu 11 i pół miesiąca pracy obie kolumny odkażająco-oczyszczające przeprowadziły akcję w 827 izbach rodzin bezrobotnych w dzielnicach: Wola, Ochota, Praga i Mokotów. Dezynfekcji gazowej dokonano na przestrzeni 15 tysięcy m. sześciennych, obielono mlekiem wapiennem i tonem 23.5 tysięcy km. kw., rozdano mydła do prania 1.200 kg., ubrań, bielizny osobistej i pościelowej za sumę 5 tysięcy złotych, zużyto środków dezynfekcyjnych za sumę 8.000 zł. Ogółem udzielono pomocy w zakresie higjeny 4.550 osobom.

Akcja wykazuje stały wzrost; w sierpniu odkażono 105 izb mieszkalnych, co stanowi cyfrę rekordową. Zgłoszenia kierowane z miejskich ośrodków zdrowia są jednak jeszcze liczniejsze, a bezrobotni sami, obserwując dobroczynną akcję u sąsiadów, proszą gremjalnie o pomoc.

Pomoc charytatywna P. C. K. polega zresztą nietylko na oczyszczaniu mieszkań. Bezrobotni dostają przy tej okazji mydło do prania i do osobistego użytku, idą do kąpieli i odkażenia ubrań w miejskich Zakładach Sanitarnych, otrzymują często nową bieliznę, którą P. C. K. rozdaje narazie jeszcze z zapasów z okresu wojny. Co to za radość mieć nową, czystą koszulę, mydło, świeże łóżko, białe ściany i spokojny sen, bez niepożądanych wizyt dokuczliwych insektów...

# Książki szkolne

## Dla ubogiej młodzieży

### Akcja P. M. S.

Rok szkolny już rozpoczęty. Antykwarjaty przepełnione.

Przed wypożyczalnią podręczników szkolnych Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Traugutta 3), tłumy młodzieży i rodziców. Najwięcej dzieci rodziców bezrobotnych. Książek nawet tanich niema za co kupić. Wypożyczalnia obawia się, że nie będzie w stanie zaspokoić potrzeb swych odbiorców.

A ci, którzy ukończyli szkołę średnią, lub ci, którzy przeszli do klas jej następnych, ani pomyślą, że półki ich zalegają podręczniki szkolne, im zbędne — a tak upragnione przez ubogą młodzież szkolną.

Rodzice i nauczyciele powinni w imię obowiązku szczepienia zasad społecznych radzić dzieciom zebrać książki i zanieść je wprost do wypożyczalni podręczników szkolnych Polskiej Macierzy Szkolnej lub zatelefonować do Wydziału Miejskiego Polskiej Macierzy Szkolnej (tel. 656-51), wskazując adres dokąd po książki przysłać należy. Wtedy książki zeszłoroczne przejdą we właściwe ręce.

# Oślepianie słowików

## Bezmyślne dręczenie ptactwa śpiewającego

Polska liga ochrony zwierząt od początku swego założenia prowadzi energiczną walkę z nielegalnym handlem śpiewającem ptactwem, które, mimo istniejącego zakazu, wywożone jest pokryjomu masowo zagranicę. Wiedzą o tem organy policji, do których skierowywane są tego rodzaju przekroczenia, a przedewszystkiem inspektorzy P. L. O. Z., którzy drogą inspekcyj lotnych, rewizyj w domach prywatnych oraz obław na handlarzy na placach targowych, konfiskują ogromne ilości ptaków, które po przebyciu pielęgnacji i odpowiedniej kwarantanny, wypuszczane bywają do parków miejskich. Jak szeroko rozpowszechnione jest zło, świadczą wymownie cyfry: w okresie od 1 stycznia 1934 r. do 1 sierpnia 1935 r. inspektorzy P. L. O. Z. odbyli 26 inspekcyj lotnych, przyczem skonfiskowano: 280 czyżyków, 123 szczygłów, 85 makolągw, 50 gilów, razem 538 drobnych śpiewających ptaków.

Niestety, stwierdzono, że w większości wypadków wyłapywaniem ptaków zajmuje się nieuświadomiona młodzież szkolna wiejska i miejska, przyczem szeroko rozpowszechnione jest bezcelowe i barbarzyńskie oślepianie słowików oraz strzelanie do ptaków z proc i flowerów. Polska Liga ochrony zwierząt, doceniając doniosłe znaczenie, jakie może mieć szeroki udział uświadomionej młodzieży szkolnej w akcji zwalczania wyłapywania ptaków, jest przekonana, że ścisła współpraca z niedawno powołanym referatem ochrony ptaków przy miejskim wydziale ogrodniczym ułatwi w wysokim stopniu uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa o pożytecznej roli ptaków i o potrzebie ich ochrony oraz umożliwi skuteczniejszą walkę z tak szeroko rozpowszechnionym barbarzyństwem.

# W balonowem miasteczku

## Wizyta w Wojskowych Warsztatach Balonowych w Jabłonnie

Przed kilku laty Wojsk. Warsztaty Balonowe w Jabłonnie były skromniutką wytwórnią, jednem z ogniw wyłącznie wojskowej produkcji. Nie znał ich nietylko szerszy świat, ale nawet w kraju ledwie coś niecoś wiedziano o balonach. Rola i ilość balonów zaporowych czy obserwacyjnych jest dziedziną ściśle wojskową i społeczeństwo niema do niej wglądu. Dopiero skonstruowanie pierwszego balonu sportowego „Kościuszko" i jego świetne zwycięstwo w r. 1933 w Ameryce, pod kierownictwem kpt. Hynka i kpt. Burzyńskiego rozgłosiło sławę polskiego balonu i zwróciło oczy świata na naszą wytwórczość w tej dziedzinie.

### POLSKA PRZODUJE

Pierwszym konkretnym dorobkiem tego zwycięstwa stał się obstalunek Szwajcarji i wykonanie dla niej balonu „Zurich III", który brał udział w zeszłorocznych zawodach i który ujrzymy w barwach szwajcarskich i w tym roku. Potem przyszły dalsze zamówienia.

I tym razem, jak po zwycięstwie Żwirki w berlińskim Challenge'u, znalazły się głosy, twierdzące, że wygrana Polaków była dziełem przypadku. Nietylko jednak zeszłoroczne powtórne zwycięstwo balonowe zadało kłam tej opinji, lecz i wówczas już słynnny aeronauta niemiecki Schütze z całą odwagą przyznał, że: „**Niemcy nigdy nie zwyciężą, jeśli nie posiądą takiej tkaniny balonowej, jaką mają Polacy**". Również świetny pilot balonowy francuski oświadczył, że „wiele minie czasu, nim nauczymy się budować balony tak, jak w Polsce".

Od dwóch przeto lat polska produkcja balonowa wysunęła się na czoło światowego przemysłu balonowego, mającego poza Ameryką tylko cztery wytwórnie: w Anglji, Francji, Niemczech i w Rosji Sowieckiej. Wojskowe aparaty stały się wytwórnią prowadzoną na zasadach przemysłowych, z pewną autonomją w zakresie przyjmowania obstalunków zagranicznych.

### BALONY, SPADOCHRONY, ŁODZIE

W starannie utrzymywanych ogródkach, upiększonych kwietnikami, wielkie, jasne hale służą poszczególnym działom produkcji. Warsztaty obejmują 4 zasadnicze działy: balonowy, spadochronowy, warsztatów mechanicznych, oraz namiotowe, gdzie również wyrabia się saperskie łodzie z impregnowanej tkaniny. Tajemnicą dotychczasowego prymatu polskich balonów, jest recepta na gumowanie tkaniny.

— Chemja gumy — wyjaśnia zasłużony twórca i kierownik warsztatów, mjr. Mazurek — należała do dziedzin naukowych raczej zapoznawanych, dopiero ostatnimi laty zrobiono olbrzymi krok naprzód. Jest to w dużej mierze zasługa Instytutu Przeciwgazowego, gdzie pod kierunkiem chemiczki, p. dr. Sągajło, prowadzono badanie gumy. Uzyskanie odpowiedniej mieszanki i stworzenie recepty, jak należy gumować tkaninę bawełnianą lub nawpół jedwabną, zapewniło światowy sukces naszym balonom.

### JAK POWSTAJE BALON?

Oglądamy stosy tkaniny, z której krojczy wycinają poszczególne płaty balonów. Cienkie, elastyczne materjały, przeważnie koloru kremowego lub z odcieniem perłowym, składają się z trzech warstw. Zewnętrznej, nasyconej gumą materji, wewnętrznej bez domieszki gumy, a między te dwie warstwy wprasowuje się pod dużem ciśnieniem płaty czystej gumy. Strona zewnętrzna odznacza się połyskiem, tworzy jakby lustro, które odbija część promieni słonecznych, niedopuszczając przenikania ich przez całą tkaninę i chroniącą gaz balonu od zbytniego rozgrzewania się.

Cały sztab kreślarzy rysuje precezyjnie każdy poszczególny motyw balonu. W osobnej salce szereg dwuszwowych maszyn do szcia, pędzonych elektrycznością. Pracują tu wyłącznie kobiety. One też maszynowo przytwierdzają wszelkie haftki, sprzączki i klamry. Materjał, który opracowują, jest tak estetyczny, że odnosi się wrażenie, jakby to była pracownia gigantycznych toalet damskich. Jakże chętnie każda z pań nosiłaby taki lśniący, miękki, a niezwykle trwały płaszczyk nieprzemakalny.

Szwy dodatkowo okleja się od zewnątrz i od wewnątrz paskami tkaniny. Do tego służą wielometrowe stoły. Przyczem panuje tu naukowa organizacja pracy. Oddzielnie szyty jest specjalnym ściegiem górny trójkąt powłoki przy rozrywaczu, który jest szyty niezwykle szczelnie, żeby gaz się nie mógł ulatniać, a jednak da się rozpruć jednem szarpnięciem linki przy lądowaniu.

### PRODUKCJA SPADOCHRONÓW

Niezwykle interesujący jest dział fabrykacji spadochronów. Tu króluje piękny jedwab milanowski, nieimpregnowany. Na potężny parasol spadochronu zużywa się od 48 do 60 mtr. tkaniny. 28 mocnych lin jedwabnych łączy go zapomocą klamry z szelkami. Dno parasola posiada otwór z promienisto rozłożonemi sznureczkami. Otwór ten jest konieczny, gdyż spadochron otwiera się w parę sekund po wyskoczeniu z samolotu, czy balonu, gdy pęd spadającego człowieka jest tak intensywny, że wał ściśniętego powietrza musi mieć ujście górą, mógłby bowiem rozerwać tkaninę.

Najpoważniejsze jest ułożenie spadochronu w pokrowcu. Pracownicy zdają sobie sprawę, że od precyzyjności, akuratności złożenia każdej fałdki, wyrównania brzegów, słowem idealnego przestrzegania szematu układu — zależy życie ludzkie. Najlżejsze zaniedbanie czy nieuwaga, może uniemożliwić swobodne otworzenie się spadochronu i katastrofę, toteż kontrola tu jest bardzo ostra.

Wężowemi splotami układa się pęk linek, potem odpowiednio złożony parasol spadochronu. Na to idą cztery boczne klapy pokrowca, pod jedną z nich wsuwa się w odpowiednim układzie malutki dodatkowy spadochronik, który otwiera się pierwszy i pociąga za sobą zwolnienie się właściwego parasola. Spakowany spadochron wygląda jak mała, płaska walizeczka. Istnieją dwa systemy: plecowy i piersiowy. Oba zaopatrzone są z lewej strony rączką. Jedno lekkie szarpnięcie uwalnia cały spadochron.

W wielkiej hali wydusza się powietrze z świeżo wypróbowanego balonu obserwacyjnego. Tam kręcą liny konopne i kokosowe, na wleczki, plotą sieci balonowe. Z kuźni dochodzi huk kutych obręczy do wież obserwacyjnych. Całe miasteczko kipiące rytmem zharmonizowanej pracy.

M. Z.



# Praga skarży się na

# Wyzysk hurtowników lodu

Właściciele restauracyj na Pradze skarżą się na wyzysk ze strony hurtowni lodu. Cały lód na Pradze zmonopolizowany jest w rękach trzech właścicieli hurtowych lodowni, którzy w porze zimowej i w początkach lata sprzedają lód po 3 gr. za kg., a po kilku tygodniach podnoszą tę cenę stopniowo, tak że w końcu lata biorą nawet 8 do 10 gr. za kg. Odbiorcy zdani są na ich łaskę, gdyż spowodu małej liczby lodowni na Pradze i rzekomo utrudnionego przywozu z Warszawy, płacić muszą za lód dyktowane przez hurtowników ceny.

Restauratorzy prascy zwrócili się do miarodajnych władz z prośbą o wyznaczenie cen na lód naturalny. Ceny te nie powinny wynosić więcej, aniżeli ceny pobierane za lód sztuczny w Warszawie, t. j. 3 grosze za kg.

| WRZESIEŃ | SŁOŃCE | |
|---|---|---|
| 7 | wschód | zachód |
| | 4—55 | 18—12 |
| | KSIĘŻYC | |
| | wschód | zachód |
| | 15—12 | 22—36 |
| SOBOTA | Dł. dnia | Ubyło |
| | 13—17 | 3—29 |

Dziś św. Jana.

Jutro Nar. Najśw. M. P.

## *W teatrach i kinach*

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Wielki: „Rose Marie".

Teatr Narodowy „Walka kobiet". Teatr Polski „Urodziny". Teatr Letni „Kubuś".

**A teraz, na co warto pójść do kina?** Świtowid (Marszałkowska 111) — „Baboona". Stylowy (Marszałkowska 112) — „Papryka". Apollo (Marszałkowska 106)—„Bengali". Capitol (Marszałkowska 125) „Mały pułkownik". Europa (Nowy Świat 63) — „Kaprys hiszpański". Atlantic (Chmielna) „Legjon nieustraszonych".



# Agitował przeciw wyborom

## w poczekalni doktora

Zbliżający się dzień wyborów nastroił wielu agitatorów do różnych wyczynów, sprzecznych z przepisami prawa o wykroczeniach lub Kodeksu Karnego. Najczęściej zdarzenia tego rodzaju powtarzają się w dzielnicy żydowskiej.

I tak np. wczoraj po południu przy ul. Franciszkańskiej 10, do mieszkającego tam doktora medycyny B. Suchotina przyszło trzech młodych osobników, którzy rozpoczęli agitację przeciwwyborczą między oczekującymi na przyjęcie, pacjentami.

Doktór, zawiadomiony o wizycie trzech młodych ludzi, zaalarmował policję i dozorcę domu, prosząc go o zamknięcie bramy. Dozorca bramę zamknął i młodych agitatorów zatrzymał.

Przybyła policja wszystkich zatrzymanych odprowadziła do komisarjatu, gdzie ustalono ich nazwiska. Są to: Mojsze Beker (Nowolipie 64), Szyja Piątek (Miła 47) i Mojsze Lederhendler, liczący zaledwie lat 16, zamieszkały przy ul. Nowolipki 6.

## *Wypadki i kradzieże*

**Rowerzysta pod samochodem.** Przy zbiegu ul. Sienkiewicza i Marszałkowskiej, pod taksówkę Nr. 28.478, dostał się jakiś mężczyzna, jadący na rowerze. Rowerzysta dostał się pod koła i był wleczony na przestrzeni kilku metrów. Lekarz stwierdził ogólne potłuczenie i poranienie. Nieprzytomnego i w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

**Brak pracy — powodem samobójstwa.** W sprawie samobójstwa 21-l. Władysławy Misielińskiej, (pl. Żelaznej bramy 6) która wyskoczyła z okna IV-go piętra i zabiła się na miejscu, dochodzenie przeprowadzone przez policję XII-go komis. ustaliło, że miała ona wymówioną posadę na dwa tygodnie u Chaima Zareckiego, właściciela tegoż domu, jako nienadająca się do pracy. Prawdopodobnie w przystępie rozpaczy, zdradzająca od pewnego czasu manję prześladowczą, popełniła z tego powodu samobójstwo. Zwłoki wczoraj popołudniu przewieziono do prosektorjum.

**Defraudacja pieniędzy.** Przy ul. Franciszkańskiej 7, mieści się w tow. „Hanusas Kalo" (Wspieranie Biednych Dziewcząt Wchodzących w Związki Małżeńskie). Niedawno odbyła się kwesta - „kwiatek" na linji Wawer - Otwock. Trzej kwestarze: Hersz Morgensztern, Abram Holskener i Josek Przemieński, zdefraudowali 322 zł., zebrane z kwesty. O powyższem zarząd instytucji zawiadomił policję w Falenicy, oraz Wydział Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu.

## *Z miasta*

### ZABEZPIECZENIE POWÓDZTWA PRZECIWKO B. DYR. ELEKROWNI

Sąd okręgowy, postanowił zabezpieczyć powództwo cywilne przeciwko Fr. Kobylińskiemu, b. dyrektorowi elektrowni, oskarżonemu z par. 2 art. 262 oraz 187, 194 i 269 K. K., do sumy 180.000 zł. na nieruchomości Glinki, gminy Karczew, na placu przy ul. Wiejskiej 18 i na domu przy ul. Szczyglej 12.

### PRZYSTOSOWANIE ROZKŁADU AUTOBUSÓW

W związku z przeniesieniem dworca kolejki Wilanowskiej na ul. Belwederską, dyrekcja tramwajów i autobusów dostosowała rozkład autobusów linji „F", przebiegającej ul. Belwederską, do rozkładu jazdy pociągów tej kolejki. Tak więc przyśpieszono wyjazd porannych autobusów i na pierwszy pociąg kolejki, przychodzący o g. 6 m. 29 oczekuje już autobus, podczas gdy poprzednio pierwszy autobus linji „F" odchodził dopiero o godz. 7 m. 00 (od zbiegu ul. Chełmskiej i Czerniakowskiej).

### REJESTRACJA

W poniedziałek, 9 b. m., w kolejnym dniu rejestracji wszystkich mężczyzn ur. w r. 1917, winni stawić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10, w godz. od 8 m. 30 do godz. 12, wszyscy poborowi zamieszkali w obrębie XV komisarjatu P. P.

### ODWOŁANIE KONCERTÓW

Koncerty pod otwartem niebem w ogrodach i na placach publicznych, w najbliższą niedzielę, t. j. w dniu 8 b. m., zostały odwołane, spowodu wyborów do Sejmu.

# Dożywianie dzieci

## w szkołach powszechnych

Rada szkolna m. st. Warszawy czyni obecnie przygotowania do rozpoczęcia akcji dożywiania dzieci szkół powszechnych. Projektowane jest utrzymanie tej akcji na zeszłorocznym poziomie. Dożywianie objęłoby tedy od 25 do 30 tys. dzieci.

Normy dożywiania pozostałyby zeszłoroczne, a więc posiłek składałby się, oprócz pieczywa, z zupy, tam gdzie będzie to możliwe i z mleka, tam gdzie warunki na rozdawnictwo zupy nie pozwolą. Obecnie Rada szkolna jest w poszukiwaniu bardziej odpowiednich pomieszczeń na kuchnie rejonowe, obsługujące po kilka, względnie kilkanaście szkół. Koszt tegorocznej akcji dożywiania preliminowany jest w wysokości około 600.000 zł. O ile szkoły dokonają na czas kwalifikacji dzieci, dożywianie rozpoczęłoby się z dn 1 października.

## *RADJO*

### WARSZAWA

#### Sobota, dn. 7 września

6.30 „Kiedy ranne". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muz. (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik połudn. 12.15 Koncert ork. kam. 13.25 Chwilka dla kobiet. 14.30 Muz. salonowa (pł.). 15.00 Recytacje prozy: Nowela Gombrowicza: „Na brygu Banbury". 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Nasz handel morski. 15.30 Konc. solistów. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Luigini: Balet rosyjski. Muz. (pł.). 16.30 „Skrzynka techniczna". 16.45 „Cała Polska śpiewa", aud. poprow. prof. B. Rutkowski. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 „Sandomierz", pogad. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 „Przegląd wydawnictw". 18.40 Pogad. społeczna. 18.45 Piosenki i powiastki dla dzieci w wyk. M. Grelichowskiej (pł.). 19.00 Przegląd prasy roln. 19.10 Program na dz. nast. 19.20 Konc. reklam. 19.35 Sport. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Muz. operetkowa. Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 „Wesoła Syrena" p. t. „Proces gramofonów", pióra Św. Karpińskiego i J. Minkiewicza. 22.00 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M. Bojar-Przemieniecka (sopran). 23.00 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23.05 Zapomniany „Zielony balonik" w wyk. T. Trzcińskiego. 23.30 Muzyka tan. (pł.).

#### Niedziela, 8 września

9.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne..". 9.01 „Gazetka rolnicza". 9.15 Muz. (pł.). 9.45 Dzien. por. 9.55 Program na dzień bież. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. Kazanie wyg. ks. R. Mieliński. Po Nabożeństwie Muz. (pł.). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 „Nowa komedja M. Jasnorzewskiej" — wygł. L. Pomirowski. 12.15 Poranek muz. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota z udz. Wł. Szpilmana (fort.). W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragm. słuch. z kom. J. Korzeniowskiego „Karpaccy Górale". 14.00 Recytacje prozy. „Z ziemi chełmskiej"— fragm. z książki Wł. Reymonta. 14.20 Muz. sal. (pł.). 15.00 „Godzina rolnika". 16.00 „Kukiełki śląskie" — Progr. dla dzieci. 16.15 Koncert w wyk. Trjana Dworakowskiego. 16.45 „Cała Polska śpiewa". — „Pieśni Ziemi Chełmskiej" — aud. słowno - muz. 17.00 Zespół jazzowy H. Marmora. 17.20 „Migawki regionalne" — aud. muz. 17.40 Recital skrzypc. Soetens'a. Przy fortep. prof. L. Urstein. 18.10 Teatr Wyobraźni: Słuchow. J. Mayena p. t. „Najszczęśliwszy człowiek na świecie". 19.00 Program na dzień nast. 19.10 Konc. rekl. 19.25 Sport. 19.30 Arje i pieśni w wyk. L. Sobinowa (tenor) i T. Szalapina (bas) (pł.). 19.45 „Co czytać?" 20.00 Koncert wieczorny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego 20.45 Wyjątki z pism J. Piłsudskiego. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 „Podróżujmy": „Na bursztynowem wybrzeżu" — felj. — wygł. J. Grabowski. 21.45 Sport. 22.00 „Nasza Marynarka gra": Konc. Ork. Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. A. Dulina. 23.00 Wiad. meteorol. dla kom. lotniczej. 23.05 „Podróż po Europie: jedziemy do Niemiec". (aud. muz. z płyt).

# Pełna tabela loterji

## 1-szy dzień ciągnienia 4-ej klasy

### I i II ciągnienie

#### Główne wygrane

50.000 zł. 86597 100769 131710.
10.000 zł. 89258 130178 145542
5.000 zł. 52455 79553 99215 117776 173379 183305
2.000 zł. 11035 13430 31805 48310 46797 58313 54305 54156 77355 81113 90888 98695 111683 114530 130146 132936 150684 152411
1.000 zł. 33471 42082 46313 49169 51474 58245 60444 64472 71189 71950 76309 84073 84979 86759 90030 92101 95056 95490 97782 100285 108862 122437 127582 128317 129210 140709 154674 160655 160763 165221 165485 166223 172880 174497 176917

#### Wygrane po 200 zł.

48 146 296 356 474 85 817 1185 89 208 15 63 95 716 55 909 2381 667 68 865 967 3339 76 658 675 861 4222 43 363 402 75 660 67 713 5171 286 317 576 711 57 6644 890 7163 226 85 499 785 8149 529 38 97 881 82 9008 [illegible]

[illegible]

970 125065 704 919 86 126156 77 696 127425 747 93 128143 76 504 665 887 957 129027 278 86 321 679 840 921

130007 290 394 423 683 975 131066 266 461 614 50 55 68 132017 183 348 87 444 535 133530 694 767 134111 257 466 631 86 135150 261 552 839 136263 596 636 137008 64 324 39 495 789 820 138171 225 79 412 139175 306 16 524

140146 848 582 624 822 63 141145 838 66 426 612 28 723 805 937 142008 303 401 828 143060 216 83 468 681 801 73 144333 667 963 145347 63 146193 621 147333 87 856 148277 348 512 669 863 65 907 91 149148 416 545 755 835 150071 97 191 275 375 459 918 151000 256 333 440 711 24 833 153401 629 154088 156 365 69 430 709 804 931 81 155169 45 225 377 84 95 411 630 156084 124 76 262 467 335 157099 149 244 801 91 943 158120 39 715 39 810 918 159130 36 923 160022 396 569 639 933 161079 112 489 580 162022 43 701 163143 336 542 845 164168 839 822 37 165186 473 542 819 91 913 166082 170 293 516 867 167016 148 309 98 413 87 94 684 168506 790 169392 559 888 991 170108 301 400 510 90 788 171120 59 217 35 579 697 710 172086 241 812 37 173115 597 624 174051 84 108 205 634 53 716 175125 492 614 25 883 176002 148 347 455 522 72 651 177030 53 88 116 233 397 410 50 560 178023 39 204 69 456 65 974 179101 39 223 481 518 45

180015 16 93 326 935 181215 69 455 722 73 960 182123 29 377 433 668 743 990 183560 67 628 957 184218 406 549

[illegible]

39 179126 253 310 454 606 805 54 63 80 913 180011 163 210 45 76 80 310 439 525 39 603 963 181021 63 107 59 236 53 58 79 80 90 486 503 682 727 57 74 18210730 12 85 356 418 551 690 729 42 851 38 940 183031 34 45 232 61 483 611 826 941 184209 34 50 335 56 133 551 89 646 710 859

### III ciągnienie

#### Wygrane po 200 zł.

139 314 1171 603 911 2495 3004 183 308 605 4672 333 5728 64 77 6329 355 700 7071 294 8183 445 645 767 832 9192 270 768 978 10146 282 974 11145 250 538 822 12009 77 508 13047 206 521 67 731 823 14167 213 15226 476 563 16018 88 107 44 802 18076 348 504 16 19 978 19195 20148 700 21458 838 91 22041 168 290 571 680 23098 280 517 789 92 24149 480 891 25016 70 139 75 315 53 527 32 652 26211 66 402 583 625 738 41 831 909 27233 394 535 684 28042 60 504 40 759 844 29485 30487 99 703 826 31109 325 472 624 32107 33158 219 478 34282 309 895 926 35137 660 81 738 812 904 36010 140 51 539 676 37062 110 365 731 38093 126 83 270 321 88 103 84 87 656 820 969 39899

40020 132 255 333 581 737 949 68 41012 357 448 554 83 605 777 42008 536 828 905 61 43255 474 660 529 44138 82 207 70 608 796 45479 563 724 326 636 875 81 70004 67 149 56 64 240 373 441 804 23 82 900 17 71060 304 91 46031 123 70 875 47444 743 912 72 48401 738 810 49168 353 83 581 794 [illegible]

### IV ciągnienie

#### Główne wygrane

*100.000 zł. Nr.* 172997.
*Po 10000 zł.* Nr..: 38113 166109
*Po 5.000 zł.* Nr.: 23972 51524 100140 116225 142019 151967 173752
*Po 2.000 zł.* Nr.: 37560 40115 58757 59151 62060 68614 88382 98575 130050 136918 169950 177430 178758 179943 183970
*Po 1.000 zł.* Nr.: 3844 6788 12600 14733 17319 22972 25195 26477 31730 32377 44490 50659 57498 60325 68132 68416 71715 73597 75091 76128 81449 83329 83763 84886 95690 100448 107174 107415 109429 117255 125929 135456 137774 137141 140960 144562 146975 149493 153263 160159 165892 166909 177490 174395 179196 181230

#### Wygrane po 200 zł.

54 585 741 1569 2138 2387 259 6659 750 57 3362 551 659 790 879 93 975 4280 5261 68 924 98 6218 36 515 842 7015 45 697 753 8169 366 91 451 545 9055 112 278 494 011.

10427 863 11484 932 12111 57 485 890 962 13467 670 757 906 14531 16392 678 17502 839 18028 392 461 928 19458

20103 253 515 58 725 61 959 21536 46 710 856 927 22055 79 347 70 597 737 95 891 83 97 912 72 23021 327 52 415 29 58 867 906 24021 52 217 30 366 645 59 72 861 25138 303 747 815 26396 471 622 38 713 847 993 27330 418 60 505 720 964 28020 39 194 233 [illegible]

[illegible]

67 625 706 88 133073 134182 699 736 883 901 135160 140 56 715 53 65 136068 572 697 711 885 949 137206 714 51 801 010 138015 290 347 400 539 45 660 713 806 34 96 139133 514 72 688 731 57 824 983 140013 25 196 541 807 57 992 141512 142054 71 117 238 61 517 143201 60 325 73 93 94 545 652 144434 66 609 792 831 145257 95 351 404 46 501 146208 518 49 77 648 930 95 147080 108 71 79 518 75 810 148311 478 974 149076 177 88 496 150134 333 510 626 700 808 151658 719

152310 507 15 28 609 19 710 926 154214 579 708 876 928 155152 208 577 649 156256 714 52 79 157072 314 133 025 158103 327 549 742 883 159055 157 347 71 465 751 91 160030 312 39 517 161010 418 869 163529 706 823 164336 540 165267 318 65 458 773 166193 321 707 167104 244 69 702 51 53 924 168301 741 169711 952 94 170270 310 24 740 171141 298 314 21 29 64 476 752 172059 226 27 400 646 813 23 939 173125 369 553 46 682 879 979 174139 313 549 646 703 38 909 76 175139 351 85 505 612 176107 227 52 434 938 177237 661 758 805 85 178135 284 312 179034 221 344 485 564 180062 129 353 181262 388 656 707 64 182111 94 595 720 932 183515 690 708 849 82 184007 514 43 53 679 89 712.

## Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

W czwartym dniu ciagnienia I em. 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wygrane po zł. 500 padły na następujące numery:

**Nr. obligacji 5 — serje:** 115 116 219 1224 1663 1881 3056 4342 4815 6425 7129 712 7974 10043 10205 11041 11077 11209 11955 12298 12483 12491 12920 12976 13391 14595 15860 16104 18349 18775 19287 19976 21135 21582 22484. **Nr. 9 — serje:** 2219 2974 3092 3569 3874 4220 4745 5353 5440 5716 5891 6118 7179 7322 7597 10778 14015 14204 14464 15038 16545 17199 17873 17919 18334 18401 19751 21318 21860 21610 21997 22052 22615 22724 22875. **Nr. 12 — serje:** 62 388 1048 1119 1766 1776 1897 2178 3999 4251 4529 4602 5544 6791 7585 9069 9560 9878 10572 10830 11473 11788 12446 13058 13785 14203 16140 16147 16444 17318 18882 19639 21110 21180 21727. **Nr. 14 — serje:** 262 668 1238 1847 2367 3241 3688 4040 5126 5387 5429 5934 6220 6295 7039 7151 7497 8001 8142 8214 8393 8592 9782 10642 10734 10828 10828 10838 11615 12010 12184 12862 13591 13880 14134 14573 14803 15102 15346 15406 15478 15485 15600 15686 15721 15821 15909 16373 17259 17301 17542 18515 18558 19312 19316 19830 20286 20305 20436 20487 20640 20647 20743 20884 20941 20995 21854 21865 22611 22841 22883. **Nr. 17 — serje:** 88 205 221 232 1197 1241 2304 3807 3971 4269 4609 4858 5112 6281 8116 10139 10408 10598 11016 11475 11626 12035 12281 13181 14893 15101 15231 15340 15551 15861 18658 20077 20930 21870 22605. **Nr. 22 — serje:** 378 683 706 1514 1566 1705 1886 1959 2322 2831 2903 3813 3649 3862 4299 4919 5051 6265 6277 6292 6926 7297 7596 7655 7909 7923 8064 8114 8300 8489 9007 9557 11056 11829 12300 12878 13010 13298 13337 14298 14364 14996 15368 16219 16408 16508 16897 16973 17025 17154 17744 17805 17834 18113 18141 18266 18471 18883 18967 19163 19386 19375 19788 20465 20559 20681 21084 22615 22815 **Nr. 26 — serje:** 20 870 3103 3596 4176 4303 4463 5077 5606 7941 9445 10072 10567 10654 10859 11077 11606 11683 13147 13214 13243 13318 13628 15247 15304 16640 17483 18265 18842 19925 20052 20642 21260 21616 21842 **Nr. 27 — serje:** 46 232 418 461 1213 1610 2098 3729 4174 5428 5697 6722 8115 8189 8381 11721 11826 12657 13303 14221 14969 15006 15168 15314 16300 16366 18119 18497 20645 20651 20859 21148 21290 22205 22900.

## Palić będziemy

### grecki tytoń

Prowadzone są obecnie pertraktacje w sprawie nabycia większych ilości tytoniu w Grecji dla naszych fabryk monopolowych.

Grecja dostarczyć ma tytoniu za blisko 2 milj. złotych na warunkach kompensacyjnych wzamian za węgiel z kopalń górnośląskich i dąbrowieckich.

**A B C SPORTOWE**

## Tenisiści Jugosławji

## Po raz pierwszy w Warszawie

Na zakończenie sezonu tenisowego odbędzie się w Warszawie w dniach 13, 14 i 15 b. m. ciekawy mecz między Polską i Jugosławją. Tenisiści jugosłowiańscy będą dopiero po raz pierwszy w Polsce, to też występ ich wywoła zapewne duże zainteresowanie, tembardziej, że tenisiści jugosłowiańscy znajdują się obecnie w bardzo dobrej formie, a w roku ub. taksamo, jak i my, wywalczyli sobie prawo walki w finałowej puli o puhar Davisa.

O dobrej formie tenisistów Jugosławji świadczą wyniki, uzyskane w sezonie bieżącym przez czołowych Jugosłowian Palladę, Punceca i Kukuljevica. M. in. Pallada pokonał Czecha Caskę 6:2, 6:2, 6:3, a w Wimbledonie przeszedł przez 4 rundy, przegrywając dopiero z Jerrym i to po 4 rundach. Warto jeszcze przypomnieć, że w r. ub. Pallada pobił Tłoczyńskiego.

Puncec przegrał w Wimbledonie po bardzo ciężkiej walce z Boussus, natomiast pokonał Włocha Rado 6:2, 6:2, 6:0.

Kukuljevic, którego specjalnością jest gra podwójna, potrafi grać i singla, czego dowodem jest wygrana z Hebdą w Hamburgu.

## Ogólnopolskie regaty kobiece

### odbędą się w Warszawie

Najbliższe zawody wioślarskie w Warszawie odbędą się w niedzielę dn. 15 września. Będą to miedzyklubowe regaty kobiece z udziałem klubów prowincjonalnych. Tego samego dnia w Krakowie rozegrane zostana ogólnopolskie regaty męskie.

Program regat przewiduje następnie w dn. 22 b. m. regaty propagandowe w Poznaniu, a dn. 29 b. m. międzyklubowe regaty w Warszawie.

## Skład Polski i Niemiec

### na mecz we Wrocławiu

Niemiecki Związek Piłkarski ustalił następujący skład swojej reprezentacji na mecz z Polską, który się odbędzie dn. 15 b. m. we Wrocławiu: Jakob, Heringer, Gramlich, Gramlich II, Goldbrunner, Kitzinger, Lehner, Lenz, Conen, Siffling, Fath, rezerwa: Hauser, Koppa, Rose, Schön. Jest to najsilniejszy skład Rzeszy.

Polska prawdopodobnie wystąpi w składzie: Albański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk II, Dytko, Wasiewicz, Piec, Kryszkiewicz, Matjas, Artur, Kisieliński.

Mecz będzie transmitowany przez Polskie Radjo na wszystkie rozgłośnie polskie.

## Na froncie walk

## O mistrzostwo w grach sportowych

W tych dniach rozpoczęła się w Warszawie jesienna runda rozgrywek o mistrzostwo stolicy w grach sportowych. Mistrzostwa odbywaja się w koszykówce kobiecej w klasie A i B w szczypiorniaku również w klasach A i B oraz w hazenie w klasie B.

Mistrzostwa hazeny w klasie A odbyły się na wiosnę i przyniosły zwycięstwo Polonji przed AZS. Z klasy A spadła Grażyna. Również na wiosnę rozegrane zostały mistrzostwa w siatkówce męskiej i kobiecej oraz w koszykówce męskiej.

W siatkówce kobiecej mistrzem została również drużyna AZS przed Makabi i ZASS'em. Spadły do niższej klasy Polonja (wycofała się z rozgrywek) i Grażyna. Do klasy A weszła Przyszłość.

W koszykówce męskiej triumfowała Polonja przed Skra, YMCA i AZS. Do klasy B spadł pruszkowski Strzelec, na którego miejsce weszła Warszawianka.

W odbywających się obecnie spotkaniach jesiennych w koszykówce kobiecej w klasie A startują Polonja AZS, Makabi i Warszawianka. Walka o pierwsze miejsce prawdopodobnie rozegra się między Polonia a AZS. W klasie B walczą Skra, Nurt, YMCA, Legja i ZASS, przyczem największe szanse mają debiutantki z Nurtu i YMCA. Zagrozić im może chyba tylko drużyna Legji. W roku ubiegłym mistrzostwo klasy A zdobyła Polonia przed AZS a w klasie B startują drużyny Legji, Makabi, YMCA i Skry. Najsłabszą drużynę posiada Makabi.

W szczypiorniaku walczyć będą w klasie A Warszawianka, Legja, AZS i ZASS, (YMCA wycofała się). Walka o pierwsze miejsce rozegra się pomiędzy trzema pierwszemi drużynami. Przypominamy, że w roku ubiegłym mistrzostwo zdobyła Warszawianka przed AZS i Legją, przy równej ilości punktów, jedynie lepszym stosunku bramek. W klasie B walczą Makabi, Polonja, Warszawianka II, Skra, Laur i Strzelec. Najlepiej prezentuić się z tych drużyn rezerwa Warszawianki.

## Verey na zawodach

### o puhar Holandji?

Jeszcze przed zdobyciem przez Verey'a mistrzostwa Europy Zarząd Polskiego Związku Towarzystw wioślarskich projektował wysłanie krakowianina do Amsterdamu na zawody o puhar Holandji, które się odbędą we wrześniu.

Sprawa ta dotychczas nie została jeszcze ostatecznie załatwiona.

## Niezwykły rekord

### pływacki

LONDYN, 5. 9. (PAT). W Londynie na zawodach pływackich uzyskał nieznany bliżej Anglik Georg Booker na 100 jardów fantastyczny czas 49,9 sek. Dotychczasowy rekord należał do słynnego Weissmüllera i wynosił 51 sek.

**WIADOMOŚCI Z TORU**

## Wyniki gonitw z dnia 5 września

Gon. 1. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Akcept, ż. Takacs, 2) New York (13.50), 3) Nrmandja (35.50). Wyc. Loda, Rewers, Kinga B. W. Wygr. w 2 min. 18 sek. łatwo o pół dług. Tot. 8.50 zł.

Gon. 2. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł 1) Dingo, ż. Nowak, 2) Lawina (26.50), 3) Irresistible (18.50). Wyc. Turenne, Manilla i Herakles. Wygr. w 1 min. 9,5 sek. bardzo łatwo, o 2,5 dług. Tt. 7 zł.

Gon. 3. Dyst. 1.100 m. Nagr. 2.100 zł. 1) Elba ż. Guljasz, 2) Kmiotek (18), 3) Orlando (10). 4) Gdańszczanka (38). Wyf. Husarz. Wygr. w 1 min. 9 sek. łatwo, o 2 dług. Tot. 19, fr. 8 i 9 zł.

Gon. 4. Dyst. 1.800 m. Nagr. 1.300 zł. 1) Fibula, ż. Guljasz, 2) Ellora (23), 3) Damascenka (13.50) 4) Hellada (20), 5) Łmnica (48.50). Wyc. Ileana, Łuczma, Madelaine II i Arva Varalia. Wygr. w 1 min. 56,5 sek. w zaciętej walce, o łeb. Tot. 23, fr. 11.50 14.50 zł.

Gon. 5. Dyst. 1.800 m. Nagr. 2.500 zł. 1) Parlier, ż. Klamar, 2) Esdra (12), 3) Enigma II (27), 4) Lancelot (18), 5) Julja (91), 6) Loda (39.50), 7) Helenka (238.50). Wycof. Japonja II, Dratwa, Ławica, Pieprz i Kartagina. Wygr. w 1 min. 58,5 sek. wysyłany, o jedną długość. Tot. 58.50, fr. 13, 6 i 7.50 zł.

Gon. 6. Dyst. 1.800 m. Nagr. 2.200 zł. 1) Nord, ż. Guljasz, 2) Havanita (22.50), 3) Golden Flash (41), 4) Laudum (12), 5) Hidalgo (216.50). Wycof. Łoża, Tamka, Baszibuzuk, Struna i Nemrod. Wygr. w 1 min. 56 sek. w walce o pół dług. Tot. 13.50, fr. 6.50 i 9.50 zł.

Gon. 7. Dyst. 2.100 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Amor II, chł. Guljasz, 2) Rewers (16.50), 3) La Sauzée (70), 4) Giovinezza (42), Złote Runo (pozostała na starcie). Wyc. Salwa, Tor i Nałęcz. Wygr. w 2 min. 20 sek. dosypewnie o jedną długość. Tot. 8.50, fr. 5 i 5.50 zł.

## Zamordowanie nauczyciela pod Lwowem

### przy blasku łuny pożarnej

LWÓW, 6. 9. (tel. wł.). —Władze policyjne we Lwowie prowadzą energiczne śledztwo w celu wykrycia sprawców skrytobójczego zamachu na kierownika szkoły w Polance koło Szczerca, niedaleko Lwowa.

Zamachy odbył się w niezwykłych okolicznościach. Po północy nauczyciel zauważył łunę pożarną, która krwawym blaskiem oświetlała mu okna w mieszkaniu. Jednocześnie rozległo się alarmowe bicie w dzwony. Stanisław Kułynycz, oficer rezerwy, ubrał się pośpiesznie i wybiegł na podwórze, aby wziąć udział w akcji ratunkowej. Nie ubiegł kilkunastu kroków, gdy jacyś nieznani osobnicy strzelili do niego kilkakrotnie z rewolwerów. Dwie kule ugodziły Kułynycza w brzuch. Ciężko rannego odwieziono niezwłocznie do szpitala we Lwowie i poddano operacji wyjęcia kuli. Mimo troskliwości lekarzy, Kułynycz zmarł w szpitalu.

Na miejscu zbrodni w Polance policja stwierdziła, iż w czasie pożaru nieznani sprawcy rozrzucili w dużej ilości ulotki o treści antypaństwowej.

### Cowboy, dziennikarz i aktor filmowy

# Od kabaretu do sławy politycznej

## Niezwykła karjera Willy Posta

Gdy niedawno w tragicznej katastrofie lotniczej zginął słynny lotnik amerykański, Willey Post, wraz z towarzyszącym mu w tej ostatniej podróży popularnym aktorem filmowym Rogersem, oczy wszystkich zwróciły się głównie ku postaci Posta, nazywanego słusznie „asem asów lotniczych". Warto jednak przyjrzeć się niezwykłej karjerze i drugiej ofiary katastrofy Willy Rogersa. Rogers może uchodzić za pewnego rodzaju idealne wcielenie przeciętnego Amerykanina, który mając pewne zdolności, sporo sprytu, potrafił w swej karjerze wykorzystać te różnorodne możliwości, jakie daje obrotnym ludziom Ameryka.

Willy Rogers urodził się w r. 1879 w Oolagah w stanie Oklahoma, wówczas jeszcze zajmowanym przez szczepy indyjskie. Rogers został cowboyem, podobnie, jak wielu innych młodych ludzi, wybierających najczęściej to zajęcie w kraju pełnym koni i bydła. Nie przypuszczał wówczas, że mistrzowskie władanie lassem zapewni mu sławę nie na prerjach, ale na deskach kabaretu.

Rogers wstąpił do teatru — varietés, gdzie popisywał się rzucaniem pętli i otaczaniem się ruchomym wężem rozpuszczonego lassa. Wkrótce Rogers zyskał sobie spory rozgłos, stał się najlepszem „lassem" w kabaretach i cyrkach amerykańskich i za swe występy mógł niemal zażądać każdego honorarjum.

Przez 12 lat nie opuszczał wędrownych teatrów; ponieważ zaś z usposobienia był bardzo wesoły, żywy i dowcipny, oraz miał niebywałą zdolność mówienia zręcznych, ironicznych „a propos", zaczął przeplatać swe cowboyskie popisy opowiadaniem anegdotek i żartobliwą miejscową kroniką.

Później żarty Rogersa zaczęły nabierać posmaku aktualności, wyśmiewał w nich znane osobistości polityczne i kpił z różnych niepopularnych ustaw i zarządzeń. Ponieważ wstąpił w tym czasie do partji demokratycznej i został gorącym zwolennikiem Wilsona, wykorzystał swoją obecność na scenie do prowadzenia agitacji na rzecz swego stronnictwa. Dowcipne „bon mots" Rogersa obiegały już całe Stany i jego występy na scenie z popisu akrobatycznej zręczności zamieniły się w numer satyry politycznej.

W czasach prezydenta Coolidge'a, Rogers był już człowiekiem, z którym musiał liczyć się każdy kandydat na członka Kongresu. Aktualne satyry Rogersa zyskały sobie wreszcie taką popularność, że wielkie koncerny prasowe zaproponowały Rogersowi pisywanie artykułów niedzielnych, ukazujących się jednocześnie w setkach dzienników prowincjonalnych. W ten sposób eks-cowboy wkroczył na drogę karjery dziennikarskiej i zyskał sobie zaszczytne miano następcy Marka Twaina.

Ale to mu nie wystarczyło. Postanowił szukać szczęścia i rozgłosu jeszcze na innej drodze. Rogers wyjeżdża do Hollywood. Jego twarz okazuje się niezwykle fotogeniczna, prostota ruchów, groteskowa mimika czynią go aktorem napoły komicznym napoły bohaterskim, który przez pewien czas cieszy się w Stanach Zjednoczonych popularnością równą niemal Chaplinowi. Pierwszy film Rogers nakręcił z Dorotą Gish.

Od filmu Rogers przerzuca się do radja. I oto całe Stany Zjednoczone czytają, słyszą, widzą każdego dnia Willy Rogersa. Za cykl trzynastu przemówień wygłaszanych co niedzielę, Rogers otrzymuje blisko 2 miljony franków. W Hollywood zarabia miljon dolarów rocznie, a drugie tyle płacą mu koncerny prasowe. Za swe olbrzymie zarobki Rogers kupuje rozległe obszary w Kalifornji, osiedla się w Beverley Hills i w chwilach wolnych od zajęć z zamiłowaniem uprawia dawny zawód cowboya.

Znaczenie Rogersa w Stanach Zjednoczonych zasługuje na uwagę. Przedstawia on przeciętny typ Amerykanina z epoki powojennej. Był odważny i ludzki, był wrogiem gangsterów i wszystkich „wrogów publicznych". Był zwolennikiem przyjaźni angielsko - amerykańskiej i gorącym propagatorem haseł pokoju międzynarodowego. Ostatnio przyłączył się do tych, którzy nawołują do zupełnego odosobnienia się Ameryki i popierał swojemi artykułami i przemówieniami radjowemi głosowanie Senatu przeciw przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do międzynarodowych konwencyj arbitrażowych, oddających różne sprawy do rozstrzygnięcia Trybunałowi w Hadze.

Chociaż sława Rogersa pośród jego współobywateli była doprawdy niezwykła, zgasła ona, a raczej zgaśnie, zapewne wraz z jego śmiercią. Uzdolnienia Rogersa były godne podziwu, jego talent znalazł trzy różne środki wyrazu: artykuł dziennikarski, żywe słowo, film. Niestety, i dziennik i przemówienie radjowe kończą swe życie wraz z dniem, który je wydał, film zaś żyje zaledwie kilka miesięcy.

# Ludzie 150-letni

## Ekspedycja uczonych bada „Matuzalemów" na Kaukazie

Utrzymywało się dotąd twierdzenie, iż Bułgarja jest krajem, w którym żyje największa ilość stuletnich starców, którzy prowadząc zupełnie normalny tryb życia, odżywiają się jak ludzie młodzi i t. p. Mówiono także o Persji, iż na jej obszarze żyje najwięcej długowiecznych i nawet dr. Woronow odbył do tego kraju podróż ubiegłej wiosny, aby zbadać tryb życia tamtejszych sędziwych starców i przekonać się, czy przypadkiem nie jest on skuteczniejszy, aniżeli jego własne „odmładzające" zabiegi operacyjne.

Niedawno ekspedycja uczonych wyruszyła na Kaukaz, aby znaleźć tam starców, którzy podobno są najstarszymi ludźmi na świecie. Uczeni ci przystąpili do swoich prac, wyposażeni w rozmaite przyrządy do badania stanu władz umysłowych i pamięci, do prześwietlania kości i t. p. Członkowie ekspedycji, wędrując z miejsca na miejsce, dotarli w głąb Kaukazu, gdzie znaleźli pasterza Murzabekowa. Człowiek ten mieszka na stoku góry w małym domku zbudowanym kamienia. Uczeni zastali Murzabekowa, stojącego pod drzwiami swego domu, opartego na kiju i spozierającego bacznem okiem na trzodę, rozbiegającą się po łące.

Przybysze powiedzieli mu, że są członkami komisji historycznej i poszukują naocznych świadków odległej przeszłości. Nie chciano zaskoczyć pasterza jakiemiś kłopotliwemi pytaniami, starano się jednak również pytania formułować w ten sposób, aby nie mógł udzielić na nie odpowiedzi spontanicznej, która nie wypływałaby z jego odległych wspomnień. Okazało się, iż starzec ten pamięta doskonale wszystkie walki wolnościowe z całego ubiegłego stulecia, i to nie z jakichś ludzkich opowiadań, nie z książek, lecz jako naoczny świadek. Członkowie ekspedycji też stwierdzili, że ów Maurzabekow nie jest jakimś odosobnionym wypadkiem na Kaukazie i że kraj ten posiada większą ilość takich starców. Uczeni spotkali np. wdowę Chulatjewę, liczącą 143 lata. Jej syn jest już 90-letnim starcem.

Dalej w głąb Kaukazu spotkali uczeni Arteisia Lagiasvilli'ego, który zapewnia, że ma już 150 lat i Charapa Chiutę, liczącego 153 lata. W osiedlu Gali żyje 135-letni Kecba, który ma 71 synów i wnuków. W Inukoi mieszka Baraj Etneva, liczący 143 lata, tudzież Soum Bebija, dźwigający na swych barkach 126 lat...

Wszystkie wspomniane wypadki długowieczności komisja rządowa stwierdziła urzędowo, sprawdziła, zbadała i jako niezbity pewnik wciągnęła do swych relacyj naukowych. Wszystkie zaś wątpliwe wypadki długowieczności, których nie zdołano urzędowo sprawdzić — odrzucono.

Rosyjski biofizyk Lazarew, który zbadał całą listę starców, przywiezioną przez ekspedycję uczonych z Kaukazu, oświadczył, iż każdy człowiek mógłby dożyć do 180 lat.

## Huragan we Francji

Jak donosi „La Libreté du Sud - Ouest". Huragan, który szalał w okręgu Bordelaise, zniszczył winnice na przestrzeni 250 klm. kw. Straty obliczają na 50 miljonów franków.

# KLEKSY

## Zbyt nagle

— O, gdyby pani zerwała narzeczeństwo z Karolem, byłbym szczęśliwy — oświadczył pannie Ludwice pan Janusz.

— Kocham Karola i wcale nie mam powodu do zrywania z nim narzeczeństwa.

— Będą czekał cierpliwie w smutku i udręce — zapewnił pan Janusz i po upływie miesiąca przyszedł powtórnie do panny Ludwiki i rzekł:

— Przecież to chyba jasne, że panią kocham o wiele silniej i szlachetniej, niż Karol. Wysłuchaj mię pani i zerwij z nim narzeczeństwo.

— Nie pierwszy pan mi to mówi, ale cóż: miłość jest ślepa. Kocham Karola i to powinno panu wystarczyć.

Po upływie miesiąca cierpliwy pan Janusz ponowił propozycję.

— Nie wyobrażam sobie życia bez pani — mówił patrząc błagalnie w jej oczy.

— Musi się pan jednak z losem pogodzić. Kocham ciągle Karola, — odparła niewzruszona.

Minęły dwa miesiące.

— O, jak ja cierpię — szeptał pan Janusz w udręce — czyż nie zlituje się pani nademną?

— Wychodzę wkrótce zamąż za Karola, będzie dla pana lepiej, gdy pan na jakiś czas wyjedzie.

— Odbiorę sobie życie, nie zniosę tej męki — zapewniał pan Janusz z rozpaczą w głosie.

Zbliżał się termin ślubu. Pan Janusz blady, złamany padł na kolana przed paną Ludwiką.

— Kocham cię o pani, zachciej mię wysłuchać. Będziemy szczęśliwi!

— Nie, nie zrobię tego. Kocham Karola.

To rzekłszy wyszła zamąż.

Pan Janusz nie stracił jednak cierpliwości. Mijały miesiące. Młoda para żyła szczęśliwie, ale pan Janusz czekał.

— Kiedy rozwiedzie się pani z mężem? — spytał po roku panią Ludwikę.

— Wcale — odrzekła — jestem szczęśliwa.

Minął rok. W pokoju pana Janusza zadźwięczał telefon.

— Hallo.

— Tu ja, Ludwika, jak się pan czuje?

— Jestem niepocieszony...

— Wkrótce się pan pocieszy. Rozwodzę się z Karolem. Wyprowadziłam się od niego i jestem do pańskiej dyspozycji.

— O, pani...

— Tak, służę panu swoją osobą, mogę wyjść za pana zamąż... no kiedy pan mię odwiedzi?

— Ależ pani... Jestem tak zaskoczony...

— No, czekam, kiedyż pan raczy przyjść?

— Aha... przyjść... no... cóż to mamy dzisiaj, poniedziałek, dziś mam niestety posiedzenie, wtorek... muszę wypróbować nowe auto... w środę, cóż to mam w środę?... aha, przyjeżdża do mnie mój mały braciszek.. .no to może w czwartek.. też nie, bo w czwartek bywam zwykle u Kowalskich, wie pani co, poprostu niech mi pani zostawi swój numer telefonu, a przy najbliższej okazji do pani zadzwonię

Pan Janusz nie skorzystał jednak z najbliższej okazji.

Zbyt nagła wiadomość oszołomiał go i pan Janusz nie śmie nawet marzyć o szczęściu, znajdując się w stanie oszołomienia.

Nie należy zbyt nagle uszczęśliwiać mężczyzn

**Jur.**

# Ekscentryczność Amerykan

## Oblężenie podwodnej knajpy

Najnowszą sensacją Nowego Jorku jest restauracja w łodzi podwodnej. Pomysłowy Amerykanin, nazwiskiem Laporte nabył tę łódź od rządu i przekształcił ją na luksusowy lokal.

Łódź znajduje się w zupełnie dobrym stanie, ponieważ jednak jest przestrzałego typu, przeto władze marynarki zgodziły się chętnie na odstąpienie jej, a nowy właściciel łożył na przebudowę. Liczył, że żądni sensacji Amerykanie, tłumnie będą odwiedzali jego restaurację.

Wyliczenia te nie zawiodły go. Rzeczywiście, już w dniu otwarcia restauracji sprzedawano bilety wstępu z licytacji. Ludzie zapisywali się na całe tygodnie naprzód, byle tylko móc wziąć udział w wycieczce łodzią podwodną i bez szemrania płacili słone ceny. Co wieczór, punktualnie o godzinie 11-ej, pływająca restauracja wyrusza na morze i opuszcza się na dno o milę od brzegu — dalej jechać jej nie wolno, a władze portowe baczą też pilnie, aby wyranżerowany statek podwodny o pierwszej był już spowrotem na swojem miejscu w przystani.

## Stracił pamięć

Policja londyńska trudzi się, aby odnaleźć miejsce, jakie zajmował w świecie pewien młody człowiek, który stracił całkowicie pamięć.

Przed paru tygodniami zgłosił się do policji mężczyzna w wieku lat 22, który powiedział, że zapomniał zupełnie swego nazwiska i miejsca zamieszkania. Młodzieniec mówi biegle po angielsku, po francusku i po indyjsku. Ogarnęła go prawdziwa rozpacz, gdy nagle w ciągu spaceru po ulicach Londynu stracił całkowicie pamięć.

FRANCIS DE CROISSET 10)

# DAMA z MALAKKI

## POWIEŚĆ

Audrey Greenwood ma 24 lata. Wychowana w zamożnym domu, wskutek przedwczesnej śmierci ojca, musiała się wziąć do pracy. Została więc nauczycielką angielskiego na pensji p. Tramon w Paryżu.

Wtedy zakochany w niej Herbert Carter proponuje jej małżeństwo, a po ślubie wyjazd na Daleki Wschód, gdzie ma zająć posadę doktora. Mimo, iż Audrey nie kocha Cartera, wychodzi za niego wbrew swej woli jedynie z myślą o bujniejszym życiu, jakie ją prawdopodobnie czeka.

Z przyjaciółka swą, p. Turpin, — Audrey po ślubie udaje się po sprawunki. Okazuje się, że Audrey... ma serce.

Jej mąż, Herbert, jest ogromnie uszczęśliwiony małżeństwem, ale już podczas nocy poślubnej Audrey postanawia:

— Muszę się z nim jutro rozmówić. Nie będę mogła mieszkać we wspólnym pokoju.

Straciwszy już nadzieję snu, wstała, okręciła się w szlafrok i uchyliwszy drzwi, wyszła na balkon. Świtało. Stopniowo wyłaniały się z mroku szlachetne linje Luwru, a światła latarń bledły. Ale Audrey widziała własną nędzę. Przypomniał jej się wypadek, opisany w gazetach, o którym opowiadała jej pani Turpin: Jakaś dziewczyna skoczyła z drugiego piętra i zabiła się na miejscu.

— Gdybym była odważna, zrobiłabym to samo — myślała.

Nagle wstał dzień; zerwał się wiatr i z ogrodów Tuilerji buchnął ku Audrey odurzający zapach wiosny. Potrzeba szczęścia i miłości rozbudziła się w niej z taką siłą, ogarnęła ją tak brutalna świadomość smaku życia, że zachwiała się pod wpływem tego podmuchu szaleństwa. Długo stała oparta o okiennice, bez sił i ducha, zdumiona i przerażona tem, że pomimo samotności czuje jak ją młodość otula swym płaszczem, że pomimo cierpienia przenika ją rozkosz dosytu.

---

Specjalny pociąg, nazwany pociągiem okrętowym, zatrzymał się na wybrzeżu portowem o sto metrów od statku.

Herbert wołał na tragarzy zniecierpliwionym głosem.

— Muszę się zaraz przedstawić doktorowi, oficerom i przywitać się z kapitanem — tłumaczy Audrey.— Bądź tak dobra i dopilnuj bagaży oraz zobacz jaką mamy kajutę.

Andrey westchnęła z ulgą. Nie poruszała dotąd z mężem dręczącego jej tematu.Teraz będzie miała czas porozmawiać z komisarzem statku i zorganizować wszystko według własnych życzeń.

— Normalnie powinniśmy jadać przy stole lekarza, ale ponieważ mam specjalne polecenie do kapitana, możliwem jest, że zaprosi nas do swego stołu. To byłoby o wiele lepiej.

Po raz trzeci od wyjazdu z Calais poruszał Herbert tę kwestję.

— Myślisz, że to ma jakiekolwiek znaczenie?

— Wszystko ma znaczenie, jak się jedzie do kolonij — odparł urażonym tonem doktór.

— To moja pierwsza dłuższa podróż morska — tłumaczyła Andrey komisarzowi. — Możliwem jest, że okażę się kiepskim marynarzem, nie chciałabym wówczas nikomu przeszkadzać, nawet mężowi. Jeżeliby pan mógł nas zainstalować w dwóch kabinach...

Komisarz był bardzo młody, wysoki, barczysty, twarz miał koloru cegły, a oczy niebieskie jak niebo. Widać było, że piękność Audrey robi na nim wielkie wrażenie.

— Zrobię wszystko, żeby tylko pani dogodzić — mówił, rozwijając plan statku, — trzeba panią umieścić z dobrej strony, to znaczy z lepszej strony, bo będzie bardzo gorąco. Sułtan Udajgoru zajmuje kabiny luksusowe a jego świta też zabrała nam kilka kajut. Zdaje się, że to będzie coś odpowiedniego! Dwie kabiny wystarcza, prawda? Sam panią zaprowadzę.

Audrey wybrała dwie małe kabiny, umieszczone po obu stronach wąskiego korytarza i zaczęła się rozpakowywać. Wyjęła przybory toaletowe, oparła o ramę okienka kodak, blok papieru i mapy.

— Moje narzędzia pracy.

Niewiadomo dlaczego pełna była różnych nadziei. Wszedł Herbert.

— Zaprosił nas do swego stołu! — wołał rozpromieniony. — Nie mówiłaś mi, że jesteś w takich dobrych stosunkach z p. Freelingway'em z „Ewening News".

Popatrzyła na niego zdziwiona.

— Co to ma za związek?...

— On jest przyjacielem kapitana. Wiedział, że pojedziesz tym statkiem, pisał do niego. Dzięki tobie zostaliśmy zaproszeni do głównego stołu.

Słowa „główny stół" wymawiał z radosną emfazą.

— A wiesz, kogo tam spotkamy? Lady Lyndstone, żonę dyrektora Banku Angielskiego, rodzoną siostrę jej ekscelencji lady Brandmore, żony gubernatora.

Uszczęśliwiony nie zwrócił uwagi na kabinę.

— Mieszkasz naprzeciw — tłumaczyła Audrey — o krok odemnie.

Herbertowi skrzywiła się twarz.

— Tak będzie lepiej. Może będziesz musiał kogo przyjąć...

— Przyznam Ci się, że źle sypiam we dwójkę i nie wiem do jakiego stopnia okażę się dzielnym marynarzem.

Twarz Herberta nie chciała się rozpogodzić.

— O której komendant jada śniadanie? — spytała pośpiesznie.

(C. d. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.65.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.56.6. (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691 64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.



Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa. Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA